Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 243. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 października 1927 r. | Rok XXI.

Gabinet Baldwin'a i opozycja.

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w październiku.

Parlament angielski jest wybierany zasadniczo na lat siedm. Ponieważ ostatnie wybory odbyły się w październiku 1924 roku, przeto kwestja nowych wyborów nie powinna być pozornie aktualną. Ale w Anglji parlament nigdy nie umiera naturalną śmiercią. Rząd zawsze go rozwiązuje przed terminem i rozpisuje nowe wybory. Tak chce tradycja, ten najsilniejszy motor angielskiego publicznego życia. I dlatego już się w Anglji mówi o wyborach. Mówiło się o nich na kongresach socjalistów i konserwatystów; będzie się mówiło w kuluarach Izby Gmin, która się zbiera w początkach listopada.

Położenie gabinetu p. Stanley Baldwin'a jest zawsze bardzo mocne. Gabinet nie jest nadzwyczaj sharmonizowany nawewnątrz, ale zachowuje wszelkie pozory jednomyślności i rozporządza ciągle olbrzymią większością w Izbie Gmin (419 mandatów na 615). „Labour Party“ większość tę stale zresztą nazywa nadużyciem władzy, albowiem jeśli chodzi o głosy — to konserwatyści uzyskali ich tylko 7,300.000 na 16 miljonów, czyli trochę mniej niż połowę. Jeśli mają jednak dwie trzecie mandatów, to dla tego, że Anglja ma okręgi jednomandatowe, gdzie posłowie przechodzą zaraz w pierwszem głosowaniu względną większością głosów.

W dziedzinie polityki wewnętrznej, głównym celem każdego rządu angielskiego jest **rozbrojenie opozycji.** Jakimi argumentami wojuje dziś opozycja angielska z gabinetem Baldwin'a? Jest ich głównie dwa: po pierwsze, że za bardzo rozdął budżet; po drugie, że uprawia politykę reakcyjną. Na pierwszy zarzut trudno jest odpowiedzieć zwycięsko. Faktem jest, że pierwsze półrocze budżetu 1927/28, t. zn. okres kwiecień—wrzesień, zamknęło się deficytem: do kas państwa wpłynęło 328 miljonów funtów, a wydano w tym samym okresie 387 miljonów funtów.

Aby się obronić przed zarzutem reakcji, gabinet Baldwin'a uczynił dwa posunięcia: na ostatnim kongresie konserwatystów w Cardiff, p. Baldwin oświadczył 6 października, że **w przyszłych wyborach wezmą udział wszystkie Angielki** powyżej lat 21. Jest to śmiałe, jeśli się zważy, że dopiero reforma wyborcza z roku 1918 przyznała prawo wyborcze (i prawo wybieralności) kobietom ponad lat 30. Drugiem posunięciem jest **plan reformy Izby Lordów,** plan zmierzający do nadania tej starej i patrjarchalnej instytucji charakteru bardziej nowoczesnego.

Czy to istotnie **rozbroi opozycję?** Odpowiedzieć na to trudno. Trudno dlatego, że opozycja składa się z dwu stronnictw: liberałów i socjalistów (Labour Party). Liberałom przepowiada się tu oddawna zanik. Faktem jest, iż stronnictwo liberalne nie może dziś myśleć o samodzielnem dojściu do władzy. Wobec zjawienia się na jego lewicy socjalistów, nie ma ono właściwie programu. Poszukuje go. Pozatem liberałowie podzieleni byli w ciągu lat ostatnich na dwa skrzydła: prawe, czyli dawnych koalicjonistów (Lloyd George) i lewe, czyli niezależnych (Asquith). Przez rok 1925 toczyła się walka pomiędzy dwoma przywódcami, aż w roku 1926 lord Asquith usunął się w cień. Stało się to podobno także dlatego, że tylko p. Lloyd George może dostarczyć partji poważnego funduszu wyborczego, pochodzącego jakoby z opłat za suto rozdawane tytuły szlacheckie przez rząd p. Lloyd George'a. W dodatku proponuje p. Lloyd George partji liberalnej śmiały projekt reformy agrarnej, mający na celu z jednej strony zwiększenie wydajności angielskiego rolnictwa, a z drugiej oddanie roli części nadmiaru rąk roboczych w przemyśle. P. Lloyd George jest przekonany, że jadąc na koniu jego reformy agrarnej, partja liberalna zyskuje to, czego jej brak dziś najwięcej, a mianowicie realny program społeczny; że będąc ściśniętą pomiędzy konserwatystami a socjalistami — zdobywa własną fizjonomję polityczną. Partja liberalna w sprawie tej się jeszcze nie wypowiedziała, ale faktem jest, że o jej dalszym upadku niema narazie mowy. Odpadł od niej wprawdzie (na rzecz konserwatystów) tak wybitny finansista jak sir Alfred Mond, ale na jego miejsce powrócił do życia publicznego sir Herbert Samuel, b. gubernator Palestyny, który jest dziś jednym z przywódców liberałów. Zapowiedział on niedawno, że do przyszłych wyborów stanie conajmniej 500 kandydatów liberalnych.

Pomimo wszelkich wysiłków liberałów, aby odzyskać w opinji swe dawne wpływy, jasnem jest, że „opozycją J. K. Mości“ jest dziś „Labour Party“, czyli socjaliści. Partja powyższa została utworzona przez związki zawodowe, czyli „trade union'y“. Nie wszyscy członkowie „Labour Party“ (3 miljony) należą do „trade union'ów“. Te ostatnie wreszcie subwencjonują partję, przelewając do jej kas po 200.000 funtów rocznie conajmniej. Suma ta bardzo zmalała w r. z., albowiem kilkumiesięczny strajk górników wyczerpał finansowo „trade union'y“, oraz poderwał mocno popularność „Labour Party“.

„Labourzyści“ są przekonani, że wygrają wybory z roku 1928-go. Nie bardzo wierzą, aby zyskali absolutną większość w Izbie Gmin i tem się tłumaczy fakt, że na swym 27-ym kongresie, jaki właśnie ukończył obrady w Blackpool, atakowano tylko konserwatystów, oszczędzając systematycznie liberałów, których poparcie może być potrzebne. W uchwalanych rezolucjach unikano starannie słowa „socjalizm“, aby nie odstraszać wyborców i nie ułatwiać gry konserwatystom. Większością 1,831.000 mandatów przeciw 1,071.000 odrzucono wniosek utworzenia nowej Międzynarodówki, do której miałaby przystąpić także partja komunistyczna Z. S. S. R. Jest to bardzo znamienne, jeśli sobie przypomnimy, że we wrześniu b. r., na kongresie w Edymburgu, „trade union'y“ angielskie olbrzymią większością postanowiły zerwać wszelkie stosunki z rzekomą organizacją zawodową sowiecką.

Rozłam pomiędzy „Labour Party“ i „Trade Union'ami“ z jednej, a ko-

Manifestacje uliczne w Poznaniu.

Endecy urządzili po wiecu przeciwko rządowi bez zezwolenia pochód do pomnika Mickiewicza, przerywając kordon policji.

Dwukrotna szarża policji konnej na manifestantów.

Poznań, 21. 10. (Telefonem.) Wczoraj wieczorem odbył się w Domu Królowej Jadwigi w Poznaniu **wiec protestacyjny w sprawie szkół małopolskich.** Wiec zwołany przez Związek Ludowo-Narodowy, na którym przemawiał poseł Kornecki, zgromadził około 400 osób. Przewodniczył radny miasta Stürmer. Po wiecu zakomunikowano, **iż delegacja uda się z wieńcem przed pomnik Mickiewicza.** Niezależnie od tego przewodniczący wezwał zebranych, by „w skupieniu“ udali się również przed pomnik Obecny na wiecu przedstawiciel policji zwrócił przewodniczącemu uwagę, że **nie dopuści do żadnego pochodu, wobec tego, że nie był poprzednio zgłoszony.** Mimo to wiecownicy, opuszczając salę, skierowali się Alejami Marcinkowskiego w kierunku św. Marcina. Przy ul. Pocztowej **policja rozdzieliła tłum,** który następnie chodnikami szedł do ul. św. Marcina. Zebrało się coraz więcej osób, tłum liczył wkońcu około 1000 uczestników. Policja utworzyła kordon i pozwoliła tylko delegacji dostąpić do pomnika. Napór był coraz większy i **kilkakrotnie przerywano kordon,** wobec czego **policja konna dwukrotnie urządziła szarże.** Powstał krzyk i chaos nie do opisania. **Aresztowano 5 osób,** które po wylegitymowaniu i spisaniu protokółu zwolniono.

Nie wchodząc w zarządzenia policji, które ostatecznie były potrzebne, stwierdzić musimy, że odpowiedzialność za zajście ponoszą inicjatorzy, którzy mimo przestrogi ze strony przedstawiciela policji dopuścili do demonstracji. Uważa się ogólnie całe zajście za jaskółkę manewru przedwyborczego, to tem bardziej przykro, że tak ważną sprawę ogólno-narodową, jaką jest kwestja szkolna, wyzyskiwano dla celów partyjno-politycznych.

Poznań, 21. 10. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 1/47 ZLN odbył wiec protestacyjny przeciwko polityce szkolnej rządu na kresach wschodnich. Przemawiał endecki poseł Kornecki. **Powzięto ostre rezolucje, potępiające politykę rządu i domagające się ustąpienia ministra Dobruckiego.** Uformował się następnie pochód przed lokalem zebrania przy Alejach Marcinkowskiego 1, aby udać się z wieńcem pod pomnik Mickiewicza.

Pochód formował się około 5 minut, potem ruszył z pieśnią **„Jeszcze Polska nie zginęła“.** Uszedł ledwie kilka kroków, kiedy zastąpiła mu drogę policja; pochód ten jednak poszedł dalej. U wylotu alei Marcinkowskiego na ul. Św. Marcina, zastąpiła mu drogę znów policja. Tłumy, które na wylocie ulicy zebrały się, rozpędziła policja konna. Postawa tłumów wobec policji była prowokacyjna. W tym samym czasie złożono wieniec pod pomnikiem.

Tutejsza prasa endecka przedstawia całe zajście jako prowokację policji wobec narodowo myślącej ludności Poznania. Pisze między innemi, że z wiecu udała się tylko mała delegacja z wieńcem pod pomnik Mickiewicza, a dopiero w drodze przyłączyły się do niej tłumy publiczności.

Jest to tendencyjne przekręcanie faktu. Jak już wyżej podkreśliliśmy, **pochód formował się celowo przed samym lokalem zebrania. Ponadto demonstranci nie mieli zezwolenia policyjnego na urządzenie pochodu.** Jeszcze podczas wiecu wicedyrektor policji p. Bross ostrzegł przewodniczącego zebrania, p. Stürmera przed urządzeniem demonstracji ulicznej, gdyż policja na to nie zezwala.

2 miljardy i 300 miljonów wynosi nasz preliminarz budżetowy.

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.). Jak słychać, preliminarz budżetowy na rok przyszły zamyka się w ramach dwóch miljardów trzystu miljonów złotych.

Warszawa, 21. 10. AW. W końcu bieżącego miesiąca wniesie rząd do sejmu zgodnie z Konstytucją, preliminarz budżetowy państwa na rok 1928-29. Jednocześnie zwołana ma być zwyczajna budżetowa sesja obu Izb. Poszczególne ministerstwa opracowują w chwili obecnej preliminarze budżetowe na rok następny.

Albo uczciwa praca — albo paszoł!

Rozwiązanie Sejmu na wypadek nowych wichrzeń.

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.). W sferach politycznych obiega pogłoska, że na odbytej wczoraj w Belwederze naradzie postanowiono wnieść przed końcem bm. budżet na rok 1928-29. Obecnie wykańcza się budżet z wielkim pośpiechem. W związku z pracą nad nim był wczoraj na konferencji u premjera, dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu p. Grotczyński. Podobno zapadła decyzja, aby ciałom ustawodawczym pozwolić dotrwać do końca kadencji, o ile zajmą się wyłącznie rozpatrywaniem budżetu.

W razie zaś zboczenia na tory polityczne, nastąpi przedwczesne rozwiązanie Sejmu. Dzisiaj ma się odbyć Rada Gabinetowa, na której nastąpi rozstrzygnięcie losów Sejmu.

Na marginesie.

Ludziom smutnym!

Z powodu śmierci ś. p. Leokadji Weynerowskiej.

Tym, którzy dzisiaj mają smutny dzień,
Którym odchodzi ktoś drogi z pod strzechy,
Niechaj na serca padnie dobry cień
Ludzkiego żalu i ciepłej pociechy.

Nikomu z ludzi nie szczędzi los prób,
Radość ze smutkiem jednako się splata —
Wszak kto żył zbożnie, temu cichy grób
Jest furtą tylko do lepszego świata.

Henryk Zbierzchowski.



munistami angielskimi z drugiej strony jest zatem zupełny. Biadali nad tem pp. Politt, Horner i Jim Larkin na 9-ym kongresie „British Communist Party“, jaki się zebrał 14 bm. w Manchester. Stwierdzono tam, że liczba członków spadła w ciągu ostatniego roku z 10.500 na 7.000, co nie przeszkodziło mówcom wyrażać nadziei, iż niezadługo komunizm zawładnie całą „Labour Party“ i przepedzi takich „zdrajców“ jak Ramsay Mac Donald, Philip Snowden, Wheatley, Henderson, J. H. Thomas, pułk. Wedgwood i inni.

Oto w krótkim zarysie sytuacja polityczna W. Brytanji. Jeśli istotnie p. Sanley Baldwin zdecyduje się na wybory w końcu roku 1928 — ciężką będzie miał przeprawę. Może wybory przegrać, a do władzy może dojść znów gabinet „Labour Party“ w jakiejś trudnej dziś do przewidzenia kombinacji z liberałami.

Kazimierz Smogorzewski.

Klęska socjalistów w Austrji.

W niedzielę 16 bm. odbyły się w Austrji wybory „mężów zaufania“ w garnizonach armji austrjackiej. Jest to jedyna pozostałość po radach żołnierskich z czasów rewolucji. Mężowie zaufania mają nadzór nad gospodarką, jednakże nie wolno im zabierać głosu w sprawach czysto wojskowych. Ogółem wybierało się 259 mężów zaufania. Dotąd socjalistyczny związek wojskowych obsadzał 202 mandaty, obecnie stracił 82, tak że pozostało mu 118 mandatów; największą ilość zdobył bezpartyjny Wehrbund — 134 mandaty (miał 54 przed rokiem). Nacjonalistyczny związek podskoczył z 1 mandatu na 7. Uprawnionych do głosowania było 18.143, z czego 10.620 głosów oddano na prawicowe organizacje, a 9.853 na socjalistyczną.

Prasa niemiecko-katolicka widzi w tem powodzenie akcji kanclerza ks. Seipla, który dąży do odpolitykowania armji i policji, do niedawna opanowanych przez socjalistów. Wybory w policji odbyły się w sierpniu i wypadły podobnie niekorzystnie dla socjalistów. Mówią, że armja i policja dlatego odwróciły się od przywódców socjalizmu, ponieważ w dniu 15 lipca skierowali tłum na pałac sprawiedliwości, oraz przeciw policji i wojsku. Mimo wszystko armja austrjacka niemal w połowie jest jeszcze „czerwona“, podczas gdy Reichswehra w sąsiednich Niemczech jest niemal wyłącznie w rękach nacjonalistów, którzy umieli podbechtać nienawiść przeciw Polsce i pod pozorem obrony granic (Grenzschutz) utrzymali w swym ręku organizację wojskową. Po niewczasie spostrzegli republikanie błędy, popełnione przez Noskego i Wirtha.

A. P. B.

Konserwatywni ziemianie potępiają ostro elementa podkopujące rządy Piłsudskiego.

Tarnopol, 21. 10. AW. W dniu przedwczorajszym odbył się w Jabłonowie, w posiadłości p. Jana Choińskiego-Dzieduszyckiego zjazd ziemian przy udziale pułk. Sławka. W zjeździe wzięli udział m. in. Kazimierz Agopsowicz, Ludwik Dembicki, Konstanty Dzieduszycki, Aleksander Federowicz, Agenor Gołuchowski, Ludwik Horoch, Leon Horodyski, Ksawery Jaruzelski, prof. dr. Franciszek Groer, Erazm Korytowski (przywódca monarchistów miejscowych), Ludwik Koziebrodzki, Marjan Lisowiecki, ks. kan. Oberc, Kazimierz Przybysławski (wiceprezes Ch. N. we Lwowie), Tadeusz Pótocki, Rudrot, Michał Szotarski, Zającz-kowski, Aleksander Zalewski i Roman Żurowski. Są to ziemianie reprezentujący przeważnie województwo tarnopolskie. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednogłośnie deklarację treści następującej:

„Zebrani w dniu 19 października w Jabłonowie ziemianie Wschodniej Małopolski, w poczuciu siły i energji państwowotwórczej ziemiaństwa polskiego oświadczają się: 1. za koniecznością wzięcia zorganizowanego udziału w życiu politycznem i gospodarczem państwa, 2. za koniecznością tworzenia w tym celu jednolitego prądu ziemiaństwa z elementów zachowawczych złożonego, na gruncie zupełnego zaufania do zamierzeń marszałka Piłsudskiego, 3. zebrani potępiają poczynania tych polityków, którzy niecą niechęć i nieufność do marszałka Piłsudskiego, utrudniają konsolidację elementów zachowawczych, starając się poróżnić ugrupowania ziemiańskie zachowawcze i współdziałają w tworzeniu zamętu antypaństwowego.

Briand zmył głowę posłowi litewskiemu.

Berlin, 20. 10. PAT. »Frankfurter Ztg.« donosi z Paryża, że Briand odbył wczoraj dłuższą rozmowę z posłem litewskim w Paryżu Klimasem, której przedmiotem była **sprawa noty** wystosowanej przez Litwę do sekretarjatu Ligi Narodów. Briand miał w rozmowie tej zaznaczyć, że francuskie ministerstwo spraw zagr. uważa, że zastosowanie w wypadku obecnego sporu polsko-litewskiego artykułu 11 paktu Ligi nie jest na miejscu, gdyż Litwa pod żadnym względem **nie jest zagrożona wojną ze strony Polski.** Aczkolwiek obecny spór istotnie dotyczy stosunków międzynarodowych, to jednak niema mowy o żadnem zagrożeniu pokoju ze strony Polski. Francuskie ministerstwo spraw zagr. zajmuje pozatem nieprzychylne stanowisko w stosunku do twierdzeń litewskich, że znajduje się ona w stanie wojny z Polską. Rząd francuski uważa, że Litwa nie ma widoku na wprowadzenie sprawy litewskiej w formie otwartej lub też ukrytej przed forum Ligi Narodów, gdyż **posiadanie Wilna przez Polskę** zostało postanowione decyzją Rady Ambasadorów. Stanowisko Litwy znajduje wobec tego na Quai d'Orsay mało sympatji i **nie może liczyć na żadne poparcie.**

Sprawa państwa kościelnego.

Rzym, 18. 10. (Pat) Stefani, naczelny redaktor „Popolo d'Italia“, odpowiadając na znany artykuł „Osservatore Romano“ w kwestji rzymskiej i zaznaczywszy na wstępie, iż pragnie jedynie wyrazić swą opinję, pisze: Nie należy porównywać żądań Watykanu z niedopuszczalnemi roszczeniami Burbonów i wielkiego księcia Toskańskiego; nie należy zgóry uznawać za nierozwiązalną kwestję rzymską, wprawdzie Włochy nie potrzebują obawiać się polityki Watykanu, niemniej jednak kontynuowanie sporu utrudnia osiągnięcie jedności duchowej wszystkich Włochów, co jest jednym z najważniejszych celów polityki faszystowskiej. Autor artykułu przyjmuje następnie do wiadomości oświadczenie „Osservatore Romano“, że kwestje sporne między Włochami i Watykanem są przedmiotem dyskusji, oraz pisze dalej „Osservatore“, odpowiadając senatorowi Gentile nalega na zwrot przynajmniej częściowy obszarów papieskich, przez co suwerenność i niezawisłość Papieża stałaby się widoczną dla wiernych całego świata. Wedle naszego i tylko naszego punktu widzenia można by jedynie skodyfikować to, co już w praktyce istnieje, a mianowicie: przejęcie na własność budynków Watykanu zamiast użytkowania ich. Jesteśmy jednak przekonani, że nie w tem tkwią jedyne trudności. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Włochy, zdążające po linji nowej polityki, mogą być w tym sporze historycznym sędzią wobec sumienia Włochów i katolików całego świata.

Niemcy nie chcą już pożyczek zagranicznych.

Utworzenie urzędu opinjodawczego.

Berlin, 20. 10. PAT. Jak donosi biuro Wolffa, rokowania między ministrami finansów poszczególnych krajów Rzeszy, zakończyły się dziś ostatecznem ustaleniem nowych wytycznych co do działalności t. zw. **urzędu opinjodawczego dla pożyczek zagranicznych.** Dyrektor banku Rzeszy dr. Schacht zgodził się na te nowe wytyczne. Projekt ten został już przesłany rządom poszczególnych krajów Rzeszy do zaopinjowania. Biuro Wolffa twierdzi, że nowe wytyczne mają przedewszystkiem na celu sformułowanie zasady, nakazującej ze względów walutowych jak największe ograniczenie kredytów zagranicznych.

Kolosalny deficyt.

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.) Bilans handlowy Niemiec zamknięto na okres 9-miesięczny niedoborem trzech miljarrów marek.

Król egipski w Paryżu.

Paryż, 20. 10. PAT Przybył tu król Fuad, uroczyście witany przez prezydenta Doumergue'a, Poincarego, przewodniczących izby i senatu, wszystkich członków gabinetu oraz szereg wybitnych przedstawicieli świata politycznego i dyplomatycznego. Król Fuad w towarzystwie prezydenta Doumergue'a odjechał na Quai d'Orsay, gdzie zamieszka w czasie swego oficjalnego pobytu w Paryżu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Zapotrzebowanie na transzę polską pożyczki zagranicznej jest jak widać z dotychczasowych zapisów tak wielkie, że nie wszyscy, którzy zadeklarowali zapisy, będą mogli otrzymać pełne udziały.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Na skutek wyrażonego przez ministra oświaty Dobruckiego życzenia, metropolita Kościoła prawosławnego w Polsce Dionizy polecił arcybiskupowi Antoniuszowi, aby ten nie osiedlał się w Chełmie, lecz pozostał nadal w dotychczasowem miejscu pobytu w klasztorze Jabłeczyńskim.

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą ,że z ramienia rządu kowieńskiego udał się do Londynu gen. Zienkiewicz. Odbył on **konferencję z angielskim ministrem wojny i szefem sztabu generalnego.** Gen. Zienkiewiczowi powierzono sprawę długów litewskich.

Projekt ustawy regulujący prawne stosunki stanu dziennikarskiego.

Warszawa, 21. 10. (AW.) Delegaci Związku Syndykatów dziennikarzy polskich pp. Wl. Bazylewski i Hieronim Wierzyński złożyli wczoraj na ręce wicepremjera Bartla projekt ustawy o stosunkach prawnych stanu dziennikarskiego. P. Bartel zapowiedział życzliwe rozpatrzenie projektu ze strony rządu. Projekt ten stać się ma podstawą odpowiedniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

Jeszcze jeden Obwiepol unieruchomiony.

Warszawa, 21. 10. (Tel. wł.) Wojewoda tarnopolski Waśniewski wydał zarządzenie zawieszenia działalności „Obwiepola“ w podległym mu administracyjnym. województwie.

Bezrobocie maleje!

Warszawa, 21. 10. (AW.) Liczba bezrobotnych uległa znacznemu zmniejszeniu. Przed miesiącem notowano bezrobotnych przeszło 47 000, w ostatnim zaś tygodniu liczba ta zmniejszyła się do 38 465. Szczególnemu zmniejszeniu uległa ilość bezrobotnych niewykwalifikowanych.

(Z powyższego wykazu wynika, że Polska ma w stosunku do liczby mieszkańców obok Francji najmniejszą ilość bezrobotnych. — Red.)

W obronie szkoły klasycznej.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego" z profesorem uniwersytetu lwowskiego J. Kowalskim.)

Na świeżo odbytym zjeździe filologów-klasyków w Warszawie, toczyła się zawzięta walka o utrzymanie gimnazjów klasycznych. Wśród świetnego grona uczestników odznaczał się niezwykłą ruchliwością prof. Kowalski. Zwróciliśmy się tedy do niego z prośbą o wyjaśnienie doniosłego zagadnienia.

— Kto zwołał Zjazd? — zapytaliśmy.

— Zarząd Polskiego Towarzystwa Filologów we Lwowie.

— A jego cele?

— Musieliśmy zająć stanowisko względem ogłoszonego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa i stanąć w obronie zagrożonego nią gimnazjum klasycznego.

— Na czem polega owo niebezpieczeństwo?

— Nadmieniony projekt przewiduje siedmioklasową szkołę powszechną i pięcioletnie gimnazjum, skutkiem czego naukę łaciny rozpoczynanoby w średnich uczelniach od klasy czwartej. Pozornie wydaje się śmiesznością alarmowanie na zebraniu dwustu ludzi, aby kruszyć kopję o mowę Cycerona. Ale, widzi pan, w gruncie rzeczy chodzi **o polską naukę klasyczną.** Wszakże przeżywaliśmy wiek złoty w literaturze, mieliśmy okres odrodzenia, kultura nasza w dużej mierze opierała się o łacińską, nasi przodkowie imponowali na soborach pięknem krasomóstwem starego Rzymu... No, wreszcie uniwersytety uskarżają się, że gimnazjasta z pięcioletnią nauką łaciny nie ma dostatecznego przygotowania do studjów klasycznych.

— Czego domagał się Zjazd?

— Zachowania gimnazjów klasycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego, zaprowadzenia w gimnazjach humanistycznych fakultatywnego nauczania greki i wprowadzenia łaciny w szereg przedmiotów maturalnych.

— Chyba panowie nie zwalczali siedmioklasowej szkoły powszechnej.

— Wcale nie. Nie było zamiarem naszym wystąpić przeciw słusznemu poniekąd dążeniu rządu, zmierzającego do zmniejszenia liczby inteligentnego proletarjatu i do skierowania poważnej części młodzi na teren szkół zawodowych.

— Czy w zjeździe brali udział uczeni b. zaboru pruskiego?

— Owszem. **Przedstawiciele tej dzielnicy podkreślali słusznie podwójne niebezpieczeństwo,** ukryte w reformie, dla polskiej młodzieży kresów zachodnich. Prof. Piosik z Pomorza i kurator Ogrodziński ze Śląska podnieśli, że **prywatne szkoły niemieckie będą stać wyżej od zreformowanych polskich,** co może spowodować odpływ młodzieży do pierwszych. Szczególniej odnosi się to do Śląska i Gdańska, gdzie nauka w gimnazjum klasycznem trwa dziewięć lat.

— Kto brał udział w Zjeździe?

— Delegaci wszystkich polskich uniwersytetów, Towarzystwa Filologicznego, kół prowincjonalnych, przedstawiciele rządu i p. Jean Malye, wysłannik francuskiego Towarzystwa filologicznego im. Wilhelma Budé.

— Ile jest prawdy w insynuacjach pewnego odłamu prasy, pomawiających Zjazd i o pewne tendencje polityczne?

— Ani źdźbła. Obecny Zjazd był tylko doraźnem zebraniem się wobec katastrofy, grożącej szkolnictwu średniemu. E.

Ostrzeżenie

dla chcących przybyć do Brazylji względnie Parany.

Biuro Informacyjne działające od 11 miesięcy przy Związku Polskim w Kurytybie, ma za zadanie służenia świeżo przybyłym z Polski wyszukaniem pracy. Dotychczas z zadania tego wywiązać się mogło biuro możliwie najlepiej. Ponieważ panuje już od dłuższego czasu kryzys gospodarczy w Brazylji, kryzys jakiego tutaj nikt nie pamięta, spodziewać się należy, że Biuro będzie miało trudności w wynalezieniu pracy nadal dla przybywających rodaków w jakimkolwiek bądź dziale.

Biuro Informacyjne, w celu dokładnego objaśnienia tych, którzy chcą emigrować i po przybyciu tutaj nie następowało rozczarowanie, **podaje najważniejsze punkta, o których aby przed zdecydowaniem się na podróż każdy powinien wiedzieć.** I tak należy pamiętać:

1) że rząd tutejszy nie daje ziemi bezpłatnie, ani też kolonizuje;

2) że niema żadnego polskiego przedsiębiorstwa kolonizacyjnego, któreby ułatwiało nabycie ziemi emigrantom polskim na dogodnych warunkach, to jest takich, że emigrant bez opłacenia ziemi mógłby objąć ją w posiadanie i pracować na niej;

3) że w najlepszym wypadku może znaleźć tylko i jedynie, bez względu na to, czy jest zwykłym robotnikiem, czy też inteligentem, ciężką pracę fizyczną w tartakach, kolei, rąbaniu drzewa i tym podobne i musi pracować conajmniej od 9 do 12 godzin dziennie;

4) że niema żadnej opieki społecznej nad robotnikiem;

5) że robotnik może zarobić tylko i jedynie na utrzymanie, żyjąc życiem człowieka bez żadnych wymogów kulturalnych;

6) że milrejs, pieniądz tutejszy, nie jest dolarem. Za dolara płaci się dziś ośm i pół milrejsów, czyli milrejs równa się złotemu polskiemu;

7) że przeciętnie zwykły robotnik zarabia 5 do 6 milrejsów dziennie;

8) że wypłaty nie są regularne i że ta nieregularność w wypłatach, oprócz zobowiązań kupieckich, jest tutaj chroniczna i dotyka nawet mniejsze przedsiębiorstwa i przedsiębiorców, — stanowią w tym wypadku wyjątki nieliczne tylko przedsiębiorstwa, które możnaby wyliczyć na palcach;

9) że niema przedsiębiorstw ani handlów polskich, któreby dały pracę inteligentom lub też robotnikom zajęcie;

10) że w ostatnich czasach niechętnie dają zajęcie świeżo przybyłym, nie znającym języka krajowego, a nadto uważają pracodawcy, że wydajność pracy nowoprzybyłych jest mała, a tu stawiają duże wymagania.

11) że zajęcia w rolnictwie nawet z niską płacą tak jak i w przemyśle, obecnie dostać nie można. Rolnictwo stoi tu na poziomie prawie pierwotnym, produkcja dlatego jest droga i na roli pracuje zwykle właściciel z rodziną. Robotnik na roli pracujący nie pługiem i cały dzień, to jest od 9 do 12-tu godzin, motyką, sierpem, siekierą lub cepem, zarobi 2 milrejsy, czyli niecałą ¼ dolara i stół, który jest przeważnie gorszym od starokrajowego;

12) że każdy prawie osobnik przybywający tutaj, a zostawiający rodzinę w kraju,

Pomóżmy Niemcom wejść na drogę prawdy!

Bojkot towarów niemieckich konieczny.

Berlin (AW) Prasa niemiecka rozpoczęła już akcję w kierunku osłabienia doniosłości pożyczki amerykańskiej dla Polski, i w coraz częściej powtarzających się artykułach usiłuje okłamać opinję niemiecką, że warunki pożyczki amerykańskiej są tak ciężkie iż równają się z planem Dawesa i będą dla Polski raczej zgubnemi, aniżeli uzdrawiającemi. W podobnym duchu utrzymany artykuł pojawił się dziś w dużym organie gospodarczym „Industrie und Handelszeitung", gdzie autor stara się wykazać że amerykańska kontrola finansowa sparaliżuje wszelką swobodę ruchu finansowego państwa. Przyznaje natomiast, iż dobrą stroną kontroli będzie fakt, iż plan stabilizacyjny Kemmerera zostanie istotnie zrealizowany.

Socjaliści łączą się z żydami i komunistami.

Przy wyborach do Rady miejskiej w Grodnie (dnia 8. 10. br.) zaszedł wypadek, godny zapamiętania jako znamienny i b. charakterystyczny. Jak wynika z urzędowych ogłoszeń, umieszczonych w miejscowej prasie, oraz z plakatów na murach miasta, lista socjalistyczna (nr. 2) zawarła związek list z żydowskim „Bundem" (nr. 4), oraz z komunistami (nr. 6). Socjaliści dla bałamucenia robotników polskich głoszą szumnie że prowadzą walkę z komunistami, lecz w rzeczywistości nietylko im drogę torują przez radykalizację mas, ale nawet — jak to w Grodnie miało miejsce — **jawnie popierają komunistów, łącząc swe listy tak z komunistami, jak z komunizującym żydowskim „Bundem",** aby razem w tej zgodnej trójce zagarnąć rządy miastem polskiem, grodem Stefana Batorego, który w zamku grodzieńskim zakończył był swój żywot.

Znamienne pozatem, że w Grodnie, w którem nie istnieje wcale endecja, Chadecja, dominująca tam partja, przyjęła do swej listy także 2 przedstawicieli Klubu Pracy, tworząc w ten sposób jedyną wspólną listę polską, oraz przeprowadzając w obozie polskim i chrześcijańskim jedyną pracę przedwyborczą. Na tych wiecach przedwyborczych wygłaszali referąty posłowie: Wichliński, Nowicki, Roch i ks. Łazawski, w sąsiednich Suwałkach posłowie: wicemarszałek Gdyk, ks. Kaczyński i Nowicki. **Zjednoczenie całego społeczeństwa polskiego na wspólną listę polską, to wielka zasługa Ch. D., której zawdzięcza się zwycięstwo części polskiej w m. Grodnie i Suwałkach,** w miastach mocno zażydzonych (w Grodnie 53% żydów, w Suwałkach 47%), który to sukces starali się pomniejszyć socjaliści polscy wraz z komunistami i „Bundem" żydowskim!

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 110

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

I ty myślisz, że oni dla ciebie będą ryzykować życie? Nie, bratku...

...Po chwili milczenia Tobjas rzucił kategoryczny rozkaz:

— Wybieraj natychmiast!.. Czas biegnie. Albo się zdecydujesz odpłynąć z nimi, bez mojej córki oczywiście... w takim razie przeprowadzę cię bezpiecznie aż do miejsca, skąd będziesz mógł skoczyć w nurty morza, albo...

— Bez żony stąd nie odejdę — przerwał Henryk gwałtownie... Potem westchnął głęboko, obrzucił pożegnalnemi spojrzeniami tkwiący nieruchomo statek i dodał głosem zrezygnowanym: — Zostaję z wami...

— Naprawdę?.. Chcesz pozostać?..

— Powiedziałem już... Kocham twą córkę i nie rozstanę się z nią nigdy... Chyba śmierć nas rozłączy... Chciałem z nią razem opuścić tę wyspę niegościnną, chciałem powrócić do Europy... Życie tutaj wydaje mi się szare, beznadziejne... wprost straszne. Eli także cieszyła się myślą odjazdu do świata cywilizowanego... Ona tu usycha, biedaczka... Ona łaknie innego życia więcej niż ja nawet, lecz... jeśli twój egoizm skazuje nas na to więzienie, to... trudno... Losy sprawiły, że musimy ci być posłuszni. Niechże się tedy stanie według twego kaprysu...

Tobjas przyskoczył do zięcia. Zaczął go ściskać serdecznie, obejmować, całować...

— Pozwól, że cię wyściskam... — mówił zdyszanym głosem. — Źle cię sądziłem, przypuszczając, że chcesz opuścić Eli... Ale i ty również pomyliłeś się grubo, pomawiając mnie o egoizm, kaprysy... Odpłyniecie oboje tym okrętem. Choć mi się serce kraje... pozwalam...

— Pozwalasz?.. Naprawdę?.

— Skoro, jak powiadasz, Eli także pragnie odjechać... Nie chcę być nieludzkim ojcem... Ja cię chciałem tylko wystawić na próbę, drogi Henryku... — tu zwilgotniał mu głos, załamał się. Odchrząknął więc energicznie i rzekł z sztuczną szorstkością: — Prowadź mnie teraz do Eli. Niech ją pożegnam przed odjazdem...

— Jakto?.. A ty?.. Ty chcesz pozostać?..

— Muszę!.. To mój obowiązek. Zawdzięczam życie tym poczciwym ludziom. I dzisiaj, kiedy szerzy się straszna choroba, ja... miałbym ich opuścić? Nie! Nigdy!.. Kiedyś może... jeśli ona zatęskni za ojcem... a ty... będziesz sobie mógł pozwolić na taką podróż... to... — wzruszenie nie pozwoliło mu dalej mówić. Objęli się ramionami serdecznie...

Wreszcie Henryk przerwał wylewy czułości... Uwolnił się z objęć teścia i spojrzał w kierunku okrętu, by okiem zmierzyć odległość... Nagle skamieniał z przerażenia...

— Boże!.. Okręt płonie!..

Złowrogi języczek stawał się z każdą sekundą dłuższy, grubszy, czerwieńszy. Jego ostry szpic kołysał się kapryśnie u podnóża mostku kapitańskiego, zdawał się lizać belkę, biegnącą poprzecznie, na której były wsparte deski pokładu górnego...

— Czemu nie ratują? — jęczał Henryk, załamując ręce w bezsilnej rozpaczy. — Gdzie ludzie? Nikogo nie widzę...

Jakby w odpowiedzi na te słowa, zaroiło się na pokładach żaglowca. Jeden po drugim dobiegał do burty, wspinał się na nią, ręce składał nad głową jak do skoku i rzucał się w wodę...

— Uciekają, zamiast ratować... Nieszczęście!.. Nieszczęście!.. — narzekał marynarz, który zrozumiał w jednej chwili, że wymyka mu się z dłoni ostatnia deska ratunku... Pomimo całej rozpaczy i przygnębienia zdołał zaobserwować, że wśród ratujących się wpław rozbitków, niema ani jednego olbrzyma... Hans, sternik Wilhelm, chorowity Gustaw i Kurt, młokos o głosie piskliwym, kobiecym, tkwili jeszcze wciąż w głębi palącego się okrętu. Nie było ich widać ani na pokładzie, ani we wodzie pośród głów sunących szybko do brzegu...

— Nie rozumiem... nic nie rozumiem...

Nagle zaszło coś, co w jednej chwili wyjaśniło patrzącym ze szczytów mężczyznom, przyczyny pożaru...

Przez drzwi tylnej kajuty wypadła na pokład jakaś drobna postać, w szaty odziana niewieście, z płonącą pochodnią w dłoni. Postać ta podbiegła szybko do stosu płótna tyreńskiego, ułożonego przy samej prawie rufie i podpaliła go w mgnieniu oka. Znów powróciła do drzwi kajuty, z której wybiegła przed chwilą. Zbliżyła łuczywo do drewnianego daszku...

— To Sofo! — wrzasnął Henryk przeraźliwie...

— Sofo? Córa Hannonowa?

— Tak. Przeklęta, mściwa dziewczyna!.. To jest owa osławiona »Mścicielka« lub »Czarna pani z panterą«...

— Więc to była ona — mówił zadumany Tobjas. — Widzieliśmy, że z Hansem przybyła jakaś kobieta, ale twarz jej zasłaniał szal czarny...

— Ha bestjo!.. Poślę ci kulę!.. — zmierzył się szybko z karabinu, lecz Tobjas zasłonił dłonią wylot lufy... Poczęli się sprzeczać, szamotać, kiedy z drzwi tylnej kajuty wysunęła się nowa osoba...

— To Hans!.. Poznaję go po bluzie... Patrz!.. on się słania... zatacza.. Co to znaczy? Czy ranny?...

(Dokończenie nastąpi).

jest z reguły w niemożności sprowadzenia rodziny z zaoszczędzonego zarobku;

13) że osobnicy przybywający z zamiarami nierobienia bardzo ciężko na chleb powszedni, albo inaczej na fasolę czarną, która stanowi tu artykuł codzienny — a uważający się za tak sprytnych, że mogą podług ich mniemania żyć kosztem drugich — bardzo się mylą i wnet doznają zupełnego zawodu;

14) że mogą dojść do bytu niezależnego tylko rolnicy osiedleni na urodzajnych ziemiach i w pobliżu kolei. Nadto praca rolnika jest w początkach bardzo ciężka, o jakiej w Polsce nikt nie ma pojęcia, a wymagania życiowe muszą być ograniczone do minimum;

15) inteligenci, którzy sądzą, że otrzymają tu posadę nauczyciela, mylą się, gdyż od nauczyciela prywatnego wymagają tutejsze władze szkolne zdania egzaminu z języka portugalskiego, historji i geografji Brazylji; w przeciwnym razie zamykają szkołę (z wyjątkiem stanu Rio Grande do Sul).

Ponieważ bardzo często świeżo przybyli podnoszą zarzuty, jakoby byli w błąd wprowadzeni i gdyby wiedzieli o takich stosunkach, to nigdyby nie byli przyjeżdżali na tak ciężką pracę i małe zarobki — przeto Biuro Informacyjne uprasza wszystkie pisma w kraju, docierające do tych co chcą emigrować do Parany, by przedrukowały niniejsze ostrzeżenia.

Kurytyba, 10 września 1927 r.

KOMISJA ZWIĄZKU POLSKIEGO
DLA SPRAW „BIURA INFORMACYJNEGO"
Stefan Wolski. Ignacy Wróbel.

List z Łodzi.

Wybory. — Dostojnik Kościoła gościem Łodzi. — Praca pod osłoną policji. — bezrobocie wzrasta. — Czyżby zastój w przemyśle?

Łódź, 19 października.

Dopiero w dniu dzisiejszym ogłoszone zostały oficjalne wyniki głosowania. Według tych danych — na 24 list od 1 do 32, bez 5, 8, 9, 13, 14, 16 i 19) padło 207.266 głosów, w tem lista nr. 1 — Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy — otrzymała 16.643 gł. — 7 mandatów, lista nr. 2 — P. P. S. „Prawica" — 55.706 gł. — 23 mand. Chrz. Dem. lista nr. 3, gł. 14.175 — m. 6, lista 4 „Bund" — gł. 13.992, m. 5. Dla pozostałych list żydowskich (nr. 6, 15, 21 22, 22, 29, 30, 31) padło 40.500 gł. — 13 mand. (wraz z „Bundem" 18 m.). Z pozost list niemieckich — „Volkspartei" — 3.705 — 1 m., Zjedn. Niem. 7.132 — 2 m.

N. P. R. lewica (nr. 7) zdobyła 5 m., natomiast N. P. R. Praw. (nr. 11) przestała na terenie nowej rady miejskiej istnieć. Inwalidzi wojenni byli wojskowi — 1 m.! Niezależni Socjaliści — nr. 10 —1 m., Bezpartyjni Polacy — nr. 20 — aż 193 głosy. Rekord pobili wyjątkowo czerwono i wywrotowo nastrojeni „lokatorzy i sublokatorzy" — lista nr. 32. Otrzymali oni głosów 36. — Liczyli - zdaje się — na tyleż mandatów. Jak się okazało na listę tę głosowali tylko ci, którzy mieli zaszczyt na niej figurować jako kandydaci do rady.

Szumna kampanja „Resursy" (związki rzemieślnicze i zamaskowany wielki przemysł) zakończona została tryumfalnie w postaci 4 mandatów. Z. L. N., uzyskał 3 mandaty. „Sanacaja" (nr. 25) nie otrzymała liczby głosów, dostatecznej nawet na jeden mandat (potrzeba było 2648), sanatorzy otrzymali 2.630) jedynkę zawdzięczając t. zw. o gonkom odpadłym z list innych, uzyskali jeden mandat.

W obecnym ustosunkowaniu sił w nowej radzie miejskiej lewica, jakkolwiek zwycięża, nie może — wobec wielkiego zróżniczkowania narodowościowego — poszczycić się osiągnięciem zdecydowanej większości. Chrześc. Dem. stanowić będzie grupę oddzielną, nie przechylającą się — wobec powstałych w okresie przedwyborczym antagonizmów ku prawicy (nr. 28), ale też i nie współpracującą z lewicą. Chrześcijańska Demokracja będzie zatem stanowić swego rodzaju języczek u wagi.

Zwraca uwagę znaczna liczba unieważnionych głosów, gdyż wynosi ona 41.927. Głównem uzasadnieniem tego jest fakt oddania na unieważnioną już przed wyborami listę nr. 5 (komunistyczna), na którą padło 30.842 gł. Fakt to wysoce charakterystyczny i jaskrawy, że taka ilość głosów padła mogła na listę wogóle nie istniejącą. — Wyjaśnień tego objawu jest wiele. Przypuszczają, że gdyby lista nr. 5 nie była unieważnioną, nie otrzymałaby nawet 10-tej części wymienionej wyżej liczby głosów, wojująca bowiem komuna głosowała przeważnie na pobratymczą listę nr. 10 — Niezależnych Socjalistów, która jednak zdobyła tylko 2.905 głosów, to zn. — 1 mandat. — Tych 2.905 głosów, — oto liczba komunistów aktywnych, żerujących na gruncie łódzkim. Spory procent głosujących na „5-kę" dały również szumowiny podmiejskie.

* * *

Wobec udzielenia pracownikom miejskim 17 proc. podwyżki wystąpili robotnicy, zatrudnieni w kanalizacjach, o podwyżkę w tej samej wysokości. Ponieważ jednak budżet budowy kanalizacji był na r. b. wyczerpany, przeto podwyżki nie udzielono. Dało to powód do strajku. Pewna ilość robotników jednak wyraziła chęć pracy. Udało się zebrać komplet, wystarczający do uruchomienia prac na jednym z odcinków podmiejskich. Strajkujący jednak przypuścili atak na łamistrajków, przyczem wiele osób z obu stron zostało dotkliwie poturbowanych. Interwenjowała policja, rozpędzając napastników.

Ponieważ napady i awantury powtarzały się, przeto pracujący otrzymali specjalną ochronę policyjną w postaci posterunków pieszych i konnych.

* * *

W ciągu ostatnich tygodni liczba bezrobotnych wzrosła o kilkaset osób. Należy oczekiwać, że w dniach najbliższych znacznie się powiększy, w związku z całkowitem zawieszeniem prac przy budowie kanalizacji. Prace te podjęte zostaną dopiero na wiosnę r. p.

* * *

Zapowiadająca się tak świetnie w początkach sezonu konjunktura dla przemysłu włókienniczego zawodzi. Składy fabryczne zapchane są obecnie towarem, a odbiorców-hurtowników niema. — Jest możliwe, że już w czasie najbliższym handel materjałami włókienniczemi wzmoże się, na teraz jednak już znaczna większość wielkich i średnich zakładów przemysłowych łódzkich pracę ogranicza do 4 dni w tygodniu. Gdyby stan obecny nie był przejściowy, należałoby się liczyć z zupełnem zawieszeniem pracy w szeregu zakładów przemysłowych.

Edm. Bart.

Zakończenie wszechpolskiego zjazdu komunikacyjnego.

W ub. wtorek zakończył swe obrady 3-dniowy Zjazd Zw. Komunikacyjnych w Warszawie.

W godzinach porannych uczestnicy wysłuchali ostatnich kilku referatów, poczem, po przerwie obiadowej zwiedzili fabrykę parowozów przy ul. Kolejowej.

O godz. 5,30 obrady zostały wznowione.

W celu skrystalizowania i uzgodnienia dezyderatów, wszystkie wygłoszone referaty podzielono na cztery grupy, a mianowicie: spraw ogólnych, kolejnictwa, tramwajownictwa i spraw przemysłu krajowego.

Następnie przyjęto cały szereg rezolucyj, z których wymienić należy: uchwałę dążenia do elektryfikacji kolejek dojazdowych, zastosowania w przedsiębiorstwach komunikacyjnych metody psychotechnicznej przy przyjmowaniu służby ruchu, propagowanie wśród ludności ścisłego stosowania się do przepisów o bezpieczeństwie, popieranie przemysłu krajowego itd.

Śmigło strzaskało głowę lotnikowi.

W Warszawie na lotnisku cywilnem, przed odlotem samolotu, sprawdzano aparat. Mechanik Włodarczyk próbował poruszyć śmigło. Gdy nieostrożnie zbliżył się do aparatu i raz jeszcze usiłował puścić śmigło, nagle rozległ się ogłuszający warkot motoru. Mechanik, uderzony śmigłem w głowę, padł, jakby piorunem rażony. Lekarz stwierdził zgon.

Nie wolno brać ślubu w aeroplanie.

Jak to już raz donosiliśmy, jeden z księży niemieckich udzielił jakimś ekscentrycznym nowożeńcom ślubu w aeroplanie, wskutek czego konsystorz odnośnego proboszcza zawiesił w urzędowaniu, a ślub ogłosił za nieważny. Sprawa oparła się o najwyższą władzę duchowną w Berlinie, która proboszcza przywróciła znów do wykonywania czynności duchownych, jednakże udzieliła mu surowej nagany i skazała na grzywnę dwieście marek, ślub sam jednakże, w myśl orzeczenia konsystorza, uznała nadal za nieważny.

Kredyty rządowe na cele antypaństwowe.

Pod powyższym tyt. donosi „Kurjer Ilustrowany": Rząd udzielił powiatowym i gminnym Kasom oszczędności na terenie województwa stanisławowskiego tarnopolskiego i częściowo lwowskiego, kredytu w wysokości 2 miljony złotych, na zasilenie funduszów kas, względnie utworzenia kas oszczędności w tych miejscowościach, które ich dotychczas nie posiadają. Kredyty rządowe zostały udzielone kasom na 8%. Kasy oszczędności ze swej strony będą pobierały od ludności, korzystającej z pożyczek, nie wyżej, aniżeli 10% w stosunku rocznym.

* * *

Obawiamy się, że kredyty udzielone przez rząd na założenie kas oszczędności we wschodnich województwach, wpłyną na zasilenie tych gmin, gdzie wyszły przy ostatnich wyborach rady o ukraińskiej większości. We wszystkich bowiem radach gminnych, w których Polacy mają większość, już dawno istnieją kasy oszczędności, które powstały bez pomocy rządu, jedynie z funduszów obywateli i doskonale prosperują.

Zasilenie funduszami państwowymi poczynań ukraińskich jest o tyle ryzykowne, że nie wiadomo, na jakie cele owe fundusze będą użyte.

Wiadomości z kraju.

Nowy kurator szkolny okręgu łódzkiego.

(z) **Warszawa**, 20. 10. (Tel. wł.) Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła na wniosek min. Dobruckiego powierzenie funkcji kuratora okręgu szkolnego łódzkiego p. Gąsiorowskiemu, który piastował ostatnio godność tę w Białymstoku do chwili zlikwidowania tamt. kuratorjum.

Niecierpliwi robotnicy demolują biuro.

Warszwa, 20. 10. (tel. wł.) Strajkujący w Łodzi robotnicy kanalizacyjni, urządzili wczoraj zgromadzenie i wysłali z jego łona delegację do kierownictwa robót, zobowiązując ją do powrotu w czasie trwania zebrania. Po dwóch godzinach daremnego czekania wtargnęli zniecierpliwieni robotnicy do biura kierownictwa i zdemolowali je doszczętnie. Policja zlikwidowała zajście i aresztowała 11 osób.

Pan mecenas Marzewski dostanie się za kratę.

Warszawa, 20. 10. (AW.) Sąd Okręgowy rozpatrywał skargę incydentalną b. radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego adw. Marzewskiego. Na decyzję sędziego śledczego, mocą której względem zawieszonego w urzędowaniu adw. Marzewskiego zastosowany został jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny, Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wniosku prokuratora Świątkowskiego, utrzymał w mocy zarządzony środek prewencyjny.

Rocznica zamordowania śp. kuratora Sobińskiego.

Lwów, 19. 10. (PAT.) Dziś w rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Stanisława Sobińskiego, pierwszego kuratora okręgu szkolnego lwowskiego, odbyło się przeniesienie zwłok do grobowca, ufundowanego przez pracowników kuratorjum. W uroczystości wzięli udział reprezentaci władz cywilnych, wojskowych, samorządowych oraz tysiączne rzesze publiczności.

Wycieczka studentów fińskich w Krakowie.

Bawi w Krakowie wycieczka studentów Akademji Handlowej w Helsingforsie pod przewodnictwem prof. R. V. Stiegella. Gości fińskich podejmuje Krakowski Komitet Akademicki.

Generał Grozier w Warszawie.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) W tych dniach przyjeżdża generał armji amerykańskiej Grozier, powaga w dziedzinie naukowej organizacji pracy. Sfery rządowe zainteresowały się przybyciem gościa. Grozier wygłosi prawdopodobnie odczyt na temat zastosowania naukowej organizacji pracy w dziedzinie wojskowej.

Tłum chciał ukarać zbrodniarza.

W Warszawie niej. C. Paczkowski, przechodząc ulicą, strzelił do przechodnia Downarowicza, raniąc go ciężko w brzuch. Po dokonaniu tego czynu zbrodniarz zbiegł do domu i położył się do łóżka. Gdy prowadzono go do aresztu, tłum, złożony z około tysiąca osób, chciał go zlynczować. Dopiero na straży karabinowe przechodzącego żołnierza tłum się rozbiegł.

Projekt wszechpolskiej wystawy górniczej.

Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach inż. Malanowski wyjechał do Warszawy. Wyjazd jego stoi w ścisłym związku ze sprawą projektu nowej ogólnopolskiej ustawy górniczej.

2 568 445 dni pracy zmarnowano z powodu strajków.

Według danych urzędowych od dnia 1 stycznia 1926 do 1 marca 1927 r. strajkowało na terenie Rzeczypospolitej w 4 073 zakładach. Strajkowało 258 077 pracowników, dni strajkowych było 2 568 445.

Straszny wypadek 42-letniej kobiety w Częstochowie.

Z Częstochowy donoszą nam:

Wskutek zerwania się nieprzepisowo założonej anteny radjowej, drut anteny spadł na przewodniki o wysokiem napięciu, prowadzące do fabryki łyżek Goldmana, i jednocześnie drugim końcem okręcił się koło szyi będącej podówczas na podwórzu służącej Goldmana, 42-letniej Franciszki Bolowej, która wskutek porażenia prądem elektrycznym poniosła śmierć na miejscu.

Urzędnicy kontraktowi otrzymają zasiłek.

Warszawa, 20. 10. (AW.) W dniu jutrzejszym przyjmie minister Czechowicz na specjalnej audjencji prezydjum zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na konferencji omawiane mają być sprawy przyznania jednorazowego zasiłku dla państwowych pracowników kontraktowych, otrzymujących uposażenie w kwotach ryczałtowych. Sprawa ta ciągnie się już od 6 tygodni i dojrzała do tego stopnia, że spodziewać się można przychylnego jej uwzględnienia przez odpowiednie władze.

Wspaniałomyślny ofiarodawca.

W sądzie przemyskim nastąpiło oficjalne otwarcie testamentu fundatora lwowskiego Towarzystwa Naukowego, ofiarodawcy zbiorów muzealnych dla m. Lwowa ś. p. Bolesława Orzechowicza. W myśl rozporządzenia ostatniej woli zmarłego cały jego majątek obejmujący wspaniałe dobra kalnikowskie przechodzi na własność Lwowskiego Towarzystwa Naukowego z wyjątkiem tylko niewielkiej renty rocznej, która ma być wypłacana dożywotnio wdowie po nim Marji primo voto Markowskiej, II voto Orzechowiczowej, na rzecz której przechodzi także pałac w Kalnikowie. Dobra Kalnikowskie znakomicie zagospodarowane składające się z 2 000 morgów najlepszej ziemi, pozwolą lwowskiemu Towarzystwu Naukowemu na rozwinięcie poważnej i wydajnej działalności na polu naukowem i wydawniczem.

Ratujmy Izbę Rzemieślniczą!

II.

Dlaczego powstała Izba w Bydgoszczy?

W poprzednim artykule wymieniłem już szereg zadań, które ciążą na poszczególnych izbach rzemieślniczych, a z których jasnem będzie, iż podział ongiś terenu województwa poznańskiego między dwie izby spowodowany został interesami gospodarczymi.

Niemcom przyznać trzeba, iż posiadają niepospolity zmysł organizacyjny i, wychodząc ze słusznego założenia, że „gromada, to wielki człowiek", starali się skupiać siły indywidualne obywateli w jedno ognisko, by tem szybciej i sprawniej pracowała machina państwowa.

Temu tylko przypisać należy ten silny rozwój i rozrost Niemiec w ciągu ostatnich lat czterdziestu po zwycięstwi pod Sedanem,

W życiu gospodarczem nie kierowali się zbytnio sentymentem, rżnąc i krając poszczególne tereny zgodnie z myślą przewodnią i odciążeniem zbyt skomasowanych ośrodków, a tem samem decentralizacji tychże i przystosowaniu do charakteru przemysłu danego rejonu.

Przed trzydziestu laty, powodując się właśnie temi względami w obwodzie prowincji poznańskiej **powołali do życia dwie izby: jedną w Poznaniu i drugą w Bydgoszczy.** Środowisko rzemieślnicze, położone nad lub bliżej Noteci, jako przeważnie, ze względu na specyficzny charakter większego przemysłu, pracujące w drzewie, znalaz.y się w odnośnem ośrodku tegoż przemysłu, w rejonie bydgoskiej Izby Rzemieślniczej.

Nasza Izba jako instytucja żywa.

O racji bytu tej lub innej instytucji stanowi przedewszystkiem żywotność tejże, a więc i praca. W okręgu obecnej izby znajduje się obecnie 198 cechów, grupujących z górą 10 000 zorganizowanych rzemieślników i 17 000 czeladników i uczni.

Te cyfry w zupełności stwierdzają, że dla należytego obsłużenia tak liczebnie silnej armji potrzebna jest instytucja sama w sobie. O intensywności zaś pracy ,mimo ciężkich warunków ekonomicznych, w jakich kraj do dziś się znajdował, świadczy wymownie silny wzrost przedsiębiorstw rzemieślniczych. W porównaniu z rokiem 1920 wzrost ten wynosi blisko 28%.

Według danych statystycznych złożono egzaminów czeladniczych w roku 1920 — 478; 1921 — 751; 1922 — 1024; 1923 — 1127; 1924 — 1246; 1925 — 1892; 1926 — 1786 i do września 1927 1437.

Egzaminów mistrzowskich w całym okresie złożono 2107.

O wartości Bydgoszczy, jako siedzibie izby sądzić można z ilości wykupionych świadectw, która dała w VII kategorji 134 i VIII — 1337.

Jakie względy przemawiają za Bydgoszczą?

Wspomniałem już wyżej, że Niemcy w życiu organizacyjnem nie powodowali się sentymentem. Skoro uznali za konieczne na terenie jednej prowincji powołać aż dwie izby, to poza względami czysto gospodarczej natury, odgrywały niepoślednią rolę i względy komunikacyjne. Dość spojrzeć na mapę, by się przekonać, iż z wielu zakątków przybyły do Bydgoszczy rzemieślnik załatwia tu swe sprawy w ciągu jednego dnia, natomiast z dojazdem do Poznania musiałby poświęcić półtorej lub dwie doby.

Drugim poważnym motywem na rzecz zachowania izby w Bydgoszczy, to szybkość w obsłudze swych członków. Czem mniejsze ciało, tem ono sprawniejsze. Przerzucenie takiej masy spraw na jedną izbę, obciążyłoby ją nadmiernie i mimo zwiększenia nawet aparatu urzędniczego, chromałaby stale. A w życiu gospodarczem „czas — to pieniądz".

Względy polityczne przemawiają również za zachowaniem izby w Bydgoszczy W okręgu bowiem tejże, tj. w 12 powiatach z Bydgoszczą rzemieślników-Polaków jest 81,4%, a więc gwarantowanym jest polski stan posiadania w zarządzie. **Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż dla istnienia należytego rozwoju każdej instytucji i każdej placówki,** potrzebne są odpowiednie fundusze, to i ta strona przemawia za samoistną egzystencją izby w Bydgoszczy. Z 15% do świadectw przemysłowych utrzymują się z ⅔ izby przemysłowo-handlowe, z ⅓ izby rzemieślnicze. Te środki w ciągu lat 30 w zupełności wystarczały, da Bóg, wystarczą i nadal...

Pod adresem rządu.

W intencjach rządu, sądzę, leżeć winno zdobywanie sobie zaufania w jaknajszerszych masach. Płodzić można ustawy, normować niemi te lub inne przejawy życia społecznego lub gospodarczego rozwoju tegoż. Tam, gdzie bezwzględne zastosowanie ślepego paragrafu wywołać może skutek wręcz przeciwny, organy kierujące nawą państwową winny znaleść wyjście, nie krwawiąc żywego organizmu.

Nad dwoma poważnemi ośrodkami gospodarczemi nad Notecią zawisły ołowiane chmury. Nad izbą przemysłowo handlową i nad izbą rzemieślniczą. Od początku istnienia państwa polskiego dzieje nam się krzywda. Zabrano nam akademję rolniczą, kolejową dyrekcję gdańską, dziś czyniąc zadość wymaganiom upstawy, pragnie się zlikwidować obie izby.

Przynajmniej obecnie w momencie tworzenia tych ośrodków gospodarczych w innych dzielnicach, wskazanem jest nie niszczyć tychże tam, gdzie istnieją i należycie się rozwijają. Nie leży ponoć w intencjach obecnego rządu rozgoryczanie naszego społeczeństwa, **a dla zadośćuczynienia słusznym naszym żądaniom p. minister przemysłu i handlu posiada do swej dyspozycji,** o ile chodzi o Izbę Rzemieślniczą, artykuł 169.

S. S-ki.

Socjaliści niemieccy za reformą rolną w Prusach Wschodnich.

Obawy socjalistyczne.

Socjalistyczny „Vorwärts" precyzuje dziś w artykule wstępnym swoje hasło wyborcze, którem będzie programowe przeprowadzenie **reformy rolnej w całych Niemczech, a wszczególności na Śląsku i w Prusach Wschodnich,** gdzie olbrzymie **latyfundja uniemożliwiają** rozwój ludności wiejskiej, która zmuszona złemi warunkami życia emigruje masowo. Ruch ten zagraża kresowym prowincjom, wyludnieniem tubylczej ludności i zalewem przez graniczną **ludność słowiańską,** która wręcz przeciwnie po drugiej stronie granicy t. j. w Polsce dzięki skutecznej reformie rolnej rozrasta się i wzmaga z każdym dniem na sile. Stwierdzić należy, iż podobny program wyborczy mógłby się nadawać równie dobrze dla niemiecko-narodowych, a nietylko dla socjalistów.

* * *

Gerlach w „Welt am Montag" już dawno stwierdził, że przewaga nacjonalistów pruskich nad republikanami niemieckimi wynika z powodu nieprzeprowadzenia w Niemczech reformy rolnej. Widocznie Niemcy tak trudno pojmują doniosłość tej akcji, że muszą podbechtywać wyborców straszakiem antypolskim. Jasna jest rzecz, że w razie przystąpienia do reformy rolnej ludność polska w Niemczech nie zyskałaby nic.

(b)

Socjaliści niemieccy potępiają wydawnictwo Ullsteina za polakożercze tendencje.

Wrocław, 20. 10. (AW) Zarządzenie polskich władz, konfiskujące całkowity nakład „Berliner Illustrierte Zeitung" za zamieszczenie polakożerczej powieści znanego renegata Ryszarda Skowronka pod tytułem „Heimat, Heimat", znalazło w tutejszej socjalistycznej „Volkswacht" ciekawy komentarz, w którem między innemi pismo to pisze, że aczkolwiek zasadniczo jest zwolennikiem swobody prasy i przeciwnikiem systemu konfiskat, musi jednakże przy tej sposobności otwarcie oświadczyć, że nacjonalistyczne jatrzące dzieło najpodlejszego gatunku, jakiem jest powieść powyższa, nie czyni zaszczytu demokratycznemu wydawnictwu Ullsteina. Przy wielkiem rozpowszechnieniu, jakiem cieszy się „Berliner Illustrierte Zeitung" zagranicą, można uważać iż polakożerczy duch, jaki wieje z tej powieści, ożywia również większość narodu niemieckiego, co absolutnie nie odpowiada rzeczywistości z wyjątkiem kilku skrajnych partyj. Wydawnictwo, o ile zechce zachować swój dotychczasowy nakład, będzie musiało w przyszłości postępować nieco ostrożniej w wyborze lektury dla swych czytelników i musi się kierować zasadą, że naród niemiecki nie potrzebuje legendy o wrogu dziedzicznym.

„Salve! Frater tuus Moses te salutat!"

Jak żydek radomski przez omyłkę nauczył się języka łacińskiego.

Od lat mieszka w Londynie niejaki mister Noz, żyd, pochodzący z Radomia. Gdy już dorobił się pewnego majątku, przypomniał sobie brata swego Mojżesza, który pozostał w Radomiu. Napisał mu, aby przybył do Londynu, lecz poprzednio nauczył się języka angielskiego. Żydek radomski ucieszył się niezmiernie z propozycji bogatego brata i począł szukać nauczyciela angielskiego. Bawiący w Radomiu student Mruk podjął się za niewielką opłatą żydkowi wbić w głowę zasady języka angielskiego.

Mojżesz był niezwykle pilnym uczniem, i już po trzech miesiącach nauki napisał bratu w Londynie, że dostatecznie włada nowym językiem, aby nie zginąć w Londynie.

Chcąc pochwalić się swą angielszczyzną, powitał brata, który przyjechał po niego do Polski, następującą oracją:

— Salve, frater tuus Moses te salutat. Quid novi in familia nostra? (Witaj, brat twój Mojżesz pozdrawia ciebie. Co nowego w rodzinie naszej?)

Mister Noz nie rozumiał ani słowa. Nie rozumiał też dalszych słów brata, wypowiedzianych „poprawną angielszczyzną". Zrozumieli się dopiero, gdy „prawdziwy" Anglik z Londynu oświadczył:

— Wos is, Mojsze? Biste meszuge?

I już bez przeszkód wygadali się językiem „swojskim".

O rozwiązanie zagadki nie trudno. Dowcipny student, nie znając języka angielskiego, a nie chcąc utracić zarobku, nauczył nie przeczuwającego nic złego żydka najspokojniej języka łacińskiego. Po pierwszem rozczarowaniu żydek napewno wykorzysta nowonabyte wiadomości, aby stać się „doktorem", „aptekarzem" lub kimś podobnym.

List z Poznania.

Coś niecoś z „Sokoła" poznańskiego. — 30-lecie Zw. Drogerzystów na Rzeczpospolitą Polską. — Uroczystości ułańskie.

Poznań, 19 września.

Rozpocznę dziś korespondencję „Sokołem", zasłużonym poznańskim „Sokołem".

Urządził on ub. niedzieli rocznicę Kościuszkowską, licząc na liczny udział publiczności.

I aż przykro pisać, bo na półtora tysiąca osób, które sala pomieścić może, przybyło — 120 osób, licząc w tem członkinie i członków chóru śpiewączego.

A program był pierwszorzędny, szczególnie znana śpiewaczka p. Wanda Dobroczyńska (winniście ją zaprosić do Bydgoszczy) i reżyser Teatru Polskiego p. Warecki, tem, co dali, porywali.

A mimo to przeraźliwe były pustki.

I mimowoli szuka się przyczyn. Najwidoczniej zawiodła organizacja, która nie umiała zmobilizować druhów, druhen i ich rodzin, wykazując, że karność jest dość słaba, skoro na zew władz sokolich, urządzających obchód, nawet sokoli nie przybyli. Drugiej przyczyny szukać należy w tem, że Sokół stracił wiele sympatji przez to, że puścił się na flukta partyjnej polityki, która go — jak sobie przypominacie — nawet do frondy posunęła wobec święta narodowego. A dziś nie zjawili się nawet ci, pod których komendą wówczas manifestowali, bo z kół, zbliżonych do Związku Lud.-Nar. nie było też nikogo.

I nie można nie podkreślić pewnej pikanterji, którą ujawniła się w przemówieniach. Moralizował politycznie nielicznych słuchaczów prezes przewodnictwa sokolego p. Wolski, aż tu główny mówca, prof. Żukowski — aranżerom wieczoru **uczynił kapitalną niespodziankę, głosząc chwałę Kościuszki jako rewolucyjnego Naczelnika.**

Nie można nie powiedzieć, by wykład nie zyskał żywych oklasków, a ogólny sentyment stwierdzał, że był on gloryfikacją marszałka Piłsudskiego.

I w tem tkwiła cała pikanterja, wobec której matadorzy poznańskiego „Sokoła" mieli mocno kwaśne miny.

Ub. niedzieli mieliśmy tu miły i — powiedziałbym — rodzinny obchód **Zw. Tow. Drogerzystów na Rzplitą Polską.** Otóż obchodzono 30-lecie Związku, któremu prezyduje znany i zasłużony działacz społeczny p. Wiktor Gładysz. Ciekawe referaty z historji Związku, a przedewszystkiem z rozwoju polskiego handlu i przemysłu drogeryjnego nadawały specjalną cechę uroczystemu zebraniu, na którem odczuwało się, że wszyscy obecni członkowie przez pracę swą zawodową chcą służyć sprawie ogólnej. Uwydatniało się to dopiero tem silniej, wsłuchując się w ciekawy odczyt p. Wojciechowskiego, który na przykładach wskazywał na to, jak dziś handel i przemysł drogeryjny może ofiarować społeczeństwu wyroby polskich wytwórni od zwykłego mydła począwszy, a skończywszy na najdelikatniejszych perfumach i wyrobach drogeryjnych. Wywody swe unaoczniał mówca, wskazując na wystawy wytworów, które szereg firm poznańskich urządził, a które oglądano z wielkiem zainteresowaniem.

W nadchodzącą sobotę święci tutejszy **15 pułk ułanów** (historyczny 1 wielkopolski) wielką uroczystość. **Odsłania pomnik bohaterom swego pułku,** poległym w obronie Ojczyzny. Uroczystość ta ujęta jest w szersze ramy, gdy pomnik stawą przy ul. Ludgardy tuż obok kościoła OO. Franciszkanów na — zresztą mocno nieszczęśliwie położonem miejscu. Ale w uroczystości bierze oficjalnie udział miasto, czcząc swych poznańskich „malowanych chłopców". Zapowiedziany jest też przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej, tembardziej, że dowództwo pułku łączą ściślejsze węzły osobiste z miarodajnymi czynnikami w Warszawie

Wasz.

Golił trupa.

Do jednego z fryzjerów w malutkiem miasteczku włoskiem koło Aosty przyszedł 60-letni jegomość nazwiskiem Giuseppe Dherin i kazał się golić. Figaro namydlił gościa i zaczął swoją czynność. W trakcie golenia zagadnął kilkakrotnie gościa, a gdy ten nie odpowiadał, nie zadawał mu już dalszych pytań, sądząc, że gość jest w złym humorze. Kiedy skończył golenie, zawiadomił o tem gościa, ale ten nie **ruszył się z miejsca. Przerażony fryzjer,** sądząc, że gość zachorował — wezwał lekarza, który stwierdził śmierć. Fryzjer ogolił więc już trupa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk wieców Ch. D.

NAKŁO.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji odbędzie się **w Nakle** w niedzielę dnia 23 bm. zaraz po nabożeństwie o godz. 12,30 w południe w Strzelnicy.

Z referatem przybędzie wiceprezes Rady Okr. Ch. D. p. red. **Leon Formański.**

MROCZA.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. zaraz po nabożeństwie o 1-szej w południe w sali p. W. Pajzderskiego w rynku.

Z referatem przybędzie wiceprezes Rady Okręgowej Ch. D. p. red. **Leon Formański.**

STRZELNO.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 4. popoł. w lokalu p. Grześkowiaka.

Z referatem przybędzie p. prof. Kaźmierczak.

BARCIN.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 12.30 po nabożeństwie w lokalu p. Orchockiego.

Jako referenci przybędą: redaktor p. Teska i prof. p. Kaźmierczak.

Szanownych członków i sympatyków gorąco zachęcamy do licznego udziału.

Zarząd Okręgowy Ch. D.

MAKSYMILJANOWO. (Pożar). Skutkiem nieostrożności lokatorki Ożmińskiej, zamieszkałej w domu wdowy Kaniowej w Maksymiljanowie, powstał dnia 15 bm. pożar na strychu tegoż domu. Strych całkowicie spłonął, oraz znajdujące się tam 8 ctr. żyta, 2 ctr. jęczmienia, 1 ctr. grochu, 2 ctr. łubinu, 15 ctr. słomy, około 20 ctr. siana oraz garderoba. Straty wynoszą 1.100 zł.

WYRZYSK. (Złote gody małżeńskie). Dnia 25 bm. obchodzi złote wesele, jeden z najstarszych obywateli Wyrzyska Józef Rolla z małżonką swą Janiną z domu Borońską. Przyłączamy się do życzeń ośmiorga dzieci, wyrosłych na tęgich obywateli, oraz dwóch wnuków i trzech prawnuków. Oby jubilaci doczekali się diamentowych godów małżeńskich!

SZAMOCIN. Zabawa. W ub. niedzielę, urządziło tow. śpiewu im. Paderewskiego swą doroczną zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrano komedję: „Królowa przedmieścia“. Aktorzy starali się, aby całość wypadła jak najlepiej, co im się po części udało. Najwięcej trudów dołożyli pp. Szulcówna, za co dostała piękny bukiet, p. Wisławska, Gruntkowski i Karwowski. Co do sztuki samej byłoby lepiej, aby szan. komitet w przyszłości wybrał więcej na Szamocin odpowiednią sztukę.

Nakło.

Zebranie urzędników We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz., w sali kina Polonia odbędzie się drugie z rzędu walne zebranie. Na zebranie to przybędzie delegat z zarządu głównego z Poznania. Komitet organizacyjny na to zebranie zaprasza wszystkich pp. urzędników państwowych i komunalnych.

Zebranie samodzielnych kupców We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 8-ej wieczór, w lokalu p. M. Siudzińskiego, odbędzie się plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Bardzo ciekawe sprawy na porządku dziennym.

„Na obcy bilet“. Pracownicy urzędu pocztowego w Nakle, chcąc przyjść z pomocą dotkniętym klęską powodzi, rodakom w Małopolsce, urządzają przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie cztero-aktowa komedja, napisana przez F. Bobowskiego. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę dnia 6 listopada w Strzelnicy. Sztuka dobra. Cel wzniosły, a więc gości będzie moc!

Wielki wiec. Z pośród bardzo wielu partji politycznych i stronnictw jedyna Chrz. Dem. idzie prostą drogą, jako stronnictwo, które coraz więcej jednoczy społeczeństwo pod wzniosłemi hasłami „Bóg i Ojczyzna“. Wobec tego, [illegible] Nakle jest dużo sympatyków tego stron[illegible] [illegible] dobrze zrobił zarząd te[illegible] [illegible] dnia 23 bm. [illegible] Głównym referentem będzie p. redaktor **Leon Formański. Zaciekawienie tym wiecem olbrzymie.**

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Ks. Biskup chełmiński Stanisław Wojciech w Świeciu.

We wtorek, 18 bm. po poł około 3,30, przybył do Świecia niespodzianie biskup-ordynarjusz diecezji chełmińskiej, ks. dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, i to z okazji poświęcenia Domu Misyjnego w Górnej Grupie, gdzie dokonał tegoż aktu, przy nader licznym i uroczystym udziale duchowieństwa i wiernych.

W Świeciu zajechał ks. biskup swojem autem, na którem było widać herb biskupi i chorągiewkę o barwach papieskich, przed probostwo, gdzie nastąpiło w pokojach ks. dziekana Konitzera przedstawienie i przywitanie Dostojnego Księcia Kościoła, przez miejscowe duchowieństwo. Jego Ekscelencji w podróży towarzyszył generalny wikarjusz diecezji chełmińskiej, ks. dr. Z Rogala oraz kapelan przyboczny ks. dr. Pastwa.

Po krótkiej pogawędce udał się Dostojny Gość w otoczeniu księży do kościoła poklasztornego, w którym odbywały się właśnie solowe nieszpory, które odprawiał z okazji Wiecznej Adoracji ks. wik. J. Lehman. Po dłuższej modlitwie zwiedził ks. biskup przyległe krużganki i zabudowania, poczem udał się z całem otoczeniem do pobliskiego Konwiktu Diecezjalnego „Gregorianum“, ufundowanego przez rodzinę pp. Mączkowskich z Świecia na pamiątkę poległego na wojnie bolszewickiej syna Grzegorza. U progu Domu przywitał Jego Ekscelencję prefekt konwiktu i katecheta gimnazjalny ks. dr. M. Dunajski. Ks. Biskup informował się szczegółowo o rozmiarach konwiktu, o liczbie uczniów, o sposobie ich pomieszczenia oraz o możliwości rozbudowy i rozszerzenia tak pożytecznego zakładu, który w obecnych rozmiarach niestety nie może pomieścić wszystkich zgłaszających się kandydatów. Wszedł ks. biskup także do dwóch pokoi, w których uczniowie pilnie pracowali nad zadaniami szkolnemi — był to bowiem już czas studjum domowego; — J. Ekscelencja był także w refektarzu (w jadalni) i na dziedzińcu. Odchodząc z konwiktu, podziwiał ks. Biskup obszerny „Przytułek“ z kaplicą dla starców i sierót (także fundacja pp. Mączkowskich).

Następnie udał się ks. Biskup autem do starożytnej historycznej Fary, gdzie udzielał szczegółowych informacyj miejscowy ks. dziekan. Po powrocie odbyło się małe śniadanie na probostwie, poczem niebawem ruszył Dostojny Gość w drogę powrotną do Pelplina, gdzie Go czekała jeszcze ciężka praca.

Chociaż pierwszy pobyt Jego Ekscelencji u nas w Świeciu trwał tylko około 1½ godziny, jednak fakt ten witamy z wielką radością. Bo po niezmiernie długiej liczbie lat zawitał do naszego miasta nadwiślańskiego znowu Biskup-Ordynarjusz Polak, który z nadludzkim wysiłkiem pracuje nad odnowieniem i podniesieniem ducha kościelnego i religijnego w całej diecezji; a wielce jest przy tem niestrudzonemu ks. Biskupowi pomocny ks. kanonik dr. Rogala, kapłan o wysokich ideałach i zaletach ducha.

Obyśmy się wnet mogli doczekać uroczystego przyjazdu naszego Arcypasterza do naszego miasta i do naszej paraji, by mógł tu u nas poznać dokładniej Domy Boże, zakłady dobroczynne oraz instytucje naukowe i społeczne.

Aresztowanie w Kostrzynie zbrodniczego wyrostka.

Zniewolił 8-letnią dziewczynkę. Na matkę zamierzył się siekierą.

Z Poznania donosi A. W.: W Kostrzynie aresztowany został zbrodniczy wyrostek, za usiłowanie gwałtu na 8-letniej dziewczynce. Napastnik, któremu przeszkodzono w wykonaniu zbrodniczego czynu zbiegł. Aresztowano go z oskarżenia jego matki, której groził siekierą, gdy zaczęła mu wyrzucać jego postępek.

Z Inowrocławia.

Zjazd delegatów III Zakonu św. Franciszka ziem zachodnich odbędzie się w dniach 29 i 30 bm. pod protektoratem O. Gwardjana Goscickiego z Poznania. Udział w zjeździe zapowiedzieli m. in. pp. gen. Haller, gen. J. Kalicki, pułk. Sikorski i dr. Posadza, rodak z Szymborza oraz liczni reprezentanci z Wielkopolski i z Pomorza. Uroczystości odbywać się będą w hotelu Basta, nabożeństwa w kościele Najsł. Serca Jezusa. Dla pomieszczenia delegatów potrzeba jeszcze 100 kwater, które uprasza się zgłaszać w biurze parafjalnem przy ul. Toruńskiej.

Kradzieże. W ub. wtorek skradł nieznany sprawca ze składnicy przy ul. Młyńskiej 18 męski rower, na szkodę Romana Gryziego. Wartość roweru wynosi około 300 zł. Drugiej kradzieży dokonano na szkodę ogrodnika Danielskiego przy ul. Pakoskiej, któremu złodzieje zabrali 12 ctr. kapusty, wartości około 100 zł.

Pobieranie krwi z koni w pow inowrocławskim. Wskutek rozszerzenia się nasociny w pow. inowrocławskim zarządziło województwo w Poznaniu pobieranie krwi z koni w całym powiecie. Zjechała specjalna komisja z Poznania, która spólnie z powiatowym lekarzem weterynaryjnym p. Maliszewskim objeżdża wszystkie gminy i obszary dworskie i pobiera krew, którą następnie w osobnych flakonikach odsyła do instytutu bakterjologicznego w Poznaniu. Kontrola ta ma się przyczynić do ostatecznego zlikwidowania nosaciny.

Wyłączono parcelę z obszaru dworskiego Niemojewo i wcielono ją do obszaru dworskiego Witowy na podstawie uchwały wydziału powiatowego w Inowrocławiu.

Obcinanie ogonów koniom trwają w dalszym ciągu. W ub. tygodniu obcięto ogony koniom na majętności Mierzwin, własność p. Güntera Friedego. Ogony obcięto 13 koniom, wartość włosia wynosi około 200 zł. Plicja przeprwadza energiczne dchodzenia.

Znów kradzież koni. W nocy z 17 na 18 bm. skradziono osadnikowi Karolowi Dinglerowi, zamieszkałemu w Kleparach, powiat inowrocławski, dwa konie, powózkę i dwa robocze półszorki. Ślady prowadziły w kierunku Służewa — Aleksandrowa (Kongresówka). Ostrzega się przed kupnem skradzionych koni i bryczki. Wartość ogólna wynosi około 2.000 zł.

BRUDNIA, powiat inowrocławski. Odkopano czaszki ludzkie. Przy budowaniu kolejki buraczanej przez cukrownię w Kruszwicy, znaleziono w wykopie klm. 26,9 w Brudni, w lasku, należącym do p. Skibińskiego, pięć czaszek ludzkich i luźne kości. Znajdowały się one około 60 cm. pod powierzchnią i około 2 mtr. od siebie. Czaszki są dobrze utrzymane i spoczywają w ziemi już około 100 lat. Dochodzenia nie mogły ustalić pochodzenie tych czaszek.

Gniewkowo.

Spadł z drabiny i poturbował się mocno sędziwy p. Szczepan Jałoszyński, szlarz. Wypadek miał miejsce na podwórzu p. Krauzego, skąd Jałoszyńskiego przewieziono do domu. Życzymy mu prędkiego wyzdrowienia!

Nowy skład kolonjalny otworzono w miejscu dawnego składu p. Dobiegały przy ul. Toruńskiej. Obecnym **właścicielem składu jest p. Rosiński.**

Baczność, osadnicy!

Podaje się do wiadomości Pomorskiego Związku Osadników Rolnych, że w dniu 7 października były delegacje Pomorskiego i Poznańskiego Związku Osadników Rolnych u pana Ministra Reform Rolnych Staniewicza i w Ministerstwie Skarbu.

Delegacje przedstawiły najżywotniejsze kwestje jak przewłaszczenie osad anulacyjnych, oszacowanie oraz waloryzację rent itd. do których p. Minister zajął stanowisko życzliwe.

W najbliższym czasie zwołany zostanie ogólny zjazd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych, na którym bliżej zaznajomi delegacja Związek o wyniku konferencji.

Zjazd ma również zadecydować reorganizację Związku w kierunku zlania się Pomorskiego i Poznańskiego Związku w jednolity Związek Osadników Kresów Zachodnich tworząc Radę Naczelną Kresów Zachodnich.

Jako delegaci brali udział: z pomorskiego związku pp. Wojciech Pryll, Tuchola, Regliński pow. Kartuzy i Dzięciołowski z Wąbrzeźna. Z poznańskiego związku pp. Dobrucki i Kochowicz.

WIKTOROWO, pow. żniński. (Osobiste). W dniu 18 bm. obchodzili złote gody małżeńskie Józefa i Jan Bukowski z Wiktorowa. Na intencję jubilatów odprawiona została Msza św. Jubilatom złożono mnóstwo życzeń. Ad multos annos.

LESZNO. (Nieszczęśliwy wypadek). Dostał się pod koła pociągu Wojciech Godurowski, przetokowy na kolei. Koła obcięły mu obie nogi. Po przewiezieniu do szpitala zmarł. Osierocił on żonę i 5-cioro dzieci.

MIĘDZYCHÓD. (Sowicie wynagrodzona zguba). Żona blacharza w Międzychodzie p. Tietza znalazła nad granicą tekę skórzaną, a w niej 25.000 dolarów. Tekę tę, jak się okazało, zgubił amerykanin, który zgłosił się po zgubę. Tietzowej będzie wypłacone 10 procent, które jej się słusznie należą. Przydadzą się one bardzo, ponieważ mąż już od dłuższego czasu leży chory.

RAKONIEWICE. (Kradzież). Do sklepu kupca Leśniewicza włamali się złodzieje i skradli różne towary na sumę 1.000 zł. Okradziono również w Grzonowie, pow. Leszno Augusta Szaszę, rolnika na sumę 600 złotych.

ZBĄSZYŃ. (Ujęcie oszusta). Władze bezpieczeństwa ujęły oddawna poszukiwanego sprytnego oszusta, Panowicza. Popełnił on szereg nadużyć w poznańskiej firmie „Bazar Ludowy“, gdzie pracował jako podróżujący.

Wągrówiec.

Z posiedzenia rady miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Obradom przewodniczył prezes p. dr. Kuliński. Na wstępie złożył radny p Przybylski sprawozdanie z rewizji kasy kamelaryjnej za miesiąc wrzesień. Ze sprawozdania wynika, że w kasie jest 35.523 zł. dochodu. Nastepnie przystąpiono do drugiego punktu, do uchwalenia dodatkowego budżetu w wysokości 62.995,84 zł. Budżet ten jest przeznaczony na dodatki dla funkcjonarjuszy miejskich, na budowę domów robotniczych, na przebrukowanie ulic, na sieroty i wdowy i na szpital. Oprócz tego wystawiono do budżetu sumę 500 zł. na powodzian i 350 zł. na wystawę krajową w Poznaniu w roku 1929. Budżet zostanie pokryty podatkiem od lokali, karami policyjnemi i egzekucjami protestowanych weksli.

Następnie obradowano nad dodatkowymi budżetami elektrowni i rzeźni, na rok 1927-28, które po dłuższej dyskusji rada zatwierdziła. Rada zatwierdziła ofertę notarjalną, złożoną dn. 10 paźdz. 1927 gminie miejskiej Wągrówiec przez Andrzeja Kubiaka, dotyczącą sprzedaży gminie nieruchomości, położonej przy ul. Kościuszki. Cena kupna wynosi 6000 zł Po rozebraniu budynku uzyska magistrat plac budowlany, na którym wystawi dom dla urzędników.

Dłuższą dyskusję wywołało zamierzenie zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Miała to być długoterminowa, amortyzacyjna pożyczka na inwestycje w elektrowni miejskiej i na budowę łazienek w wysokości 160.000 zł. Rada miejska zgodziła się na wspomniane inwestycje.

Dalej zawiadomił radę p. burmistrz, że pertraktacje o pożyczkę na budowę domów robotniczych w wysokości 300.000 zł., poczem przystąpiono do uchwalenia statutu w sprawie czyszczenia ulic. Statut uchwalono i czyszczenie ulic nadal będą wykonywać robotnicy miejscy.

Uchwalono następnie dodatek do pobierania opłat targowych, i tak: za postój od bednarzy i stolarzy za mtr. kw. 25 gr., za konia 50, za wołu 40, za wozik 5 gr. Od gospodyni z masłem lub nabiałem 5 gr. Rada chciała opłaty te podwyższyć, ale na prośbę magistratu tego nie zrobiła.

WOLSZTYN. (Pobicie wymiernika). Niej. Krawczyk z Grójca Wielkiego pobił swego wymiernika szuflą od kartofli i to bardzo ciężko. Powód — proces o wydanie zapisanego i na gruncie ciążącego wymiaru.

Z POMORZA.

SUCHA, pow. świecki. (Osobiste). W ub. tygodniu poblogosławiony został związek małżeński między funkcjonarjuszem przy Domu Karnym w Koronowie p. Władysławem Szumińskim a panną Franciszką Różycką, córką tut. posiedziciela. Ślub odbył się w kościele parafjalnym w Świekatowie, którego udzielił młodej parze ks. prob. Hermann. Następnie w domu rodziców panny młodej odbyła się uczta weselna.

LUBIEWO. Piękne z pożytecznem. Wikary ks. Schliep bardzo energicznie zabiera się do pracy nad młodzieżą parafji lubiewskiej. Dla młodzieży żeńskiej założył on Sodalicję Marjańską, i sam stanął na jej czele jako moderator. Ponadto jest on patronem Stow. Młodzieży Męskiej w Suchej. Ku uczczeniu św. Teresy od Dzieciątka Jezus urządziła Sodalicja Marjańska ub. niedzieli w stosownie udekorowanej sali p. Kłóski wieczornicę. Program wieczorku był obszerny. Licznie przybyłych gości przywitał moderator Sodalicji ks. wik. Schliep. Przewodnicząca Sodalicji p. Lipska wygłosiła odczyt na temat „Życie św. Teresy od Dzieciątka Jezus". Członkinie pod batutą organisty p. Napiontka zaśpiewały udatnie kilka pieśni. Ponadto deklamowano i recytowano wiersze oraz odegrano kilka krótszych obrazków scenicznych — z życia św. Teresy od dzieciątka Jezus. Żywy obraz, przy świetle bengalskich ogni przedstawiał bardzo malowniczy wygląd. W przerwach koncertowała orkiestra p. Pulkowskiego. Czysty zysk z wieczornicy przeznaczono na upiększenie kościoła parafjalnego w Lubiewie.

Parafja lubiewska przystąpiła do upiększenia swego kościoła przy odmalowaniu wnętrza. Koszta poniosą parafjanie.

Kradzież rowerów. W pobliskich Lubiewicach włamali się jacyś nieznani sprawcy do szopy gospodarza Bajera i zabrali rower damski dobrze utrzymany.

Włamali się również złodzieje w sąsiednim Trutnowie do gospodarza Świetlika. Mieli dobry węch, gdyż znajdowały się tam dwa rowery, damski i męski, które zabrano. Musieli to być jacyś specjalni amatorzy rowerów, w dodatku poinformowani kto rower posiada i gdzie on się znajduje.

TCZEW. (Ze Zw. Osadników i Pom. Tow. Rolniczego). Wyżej wymienione zrzeszenia rolnicze zwołują wspólne zebranie do Tczewa na dzień 23 bm. Zebranie to odbędzie się o godz. 9 rano w sali p. Bielawskiego w Nowem Mieście.

Świecie.

Wycieczka gimnazjalnej Sodalicji Marjańskiej żeńskiej. Istniejąca przy tut. koedukacyjnem gimnazjum państwowem żeńska Sodalicja Marjańska urządziła w ub. niedzielę, 16 bm. po poł. wycieczkę do pobliskiego, uroczo nad Wisłą położonego Chełmna. Autem ciężarowem p. J. Mączkowskiego wyruszyło około 20 uczenic klas wyższych z ks. katechetą dr. M. Dunajskim do Wisły, skąd pieszo powędrowano do dawnego grodu biskupów chełmińskich.

Nasamprzód zwiedzono starożytną, obszerną Farę, podziwiano stylowo odnowioną zakrystję i odnowione nadzwyczaj gustownie presbiterjum (odnowienia dokonał jeszcze poprzedni proboszcz chełmiński, obecny wikarjusz generalny diecezji chełmińskiej, ks. dr. Z. Rogala, przy niezmiernych wysiłkach i staraniach), dalej kaplicę M. B. Chełmińskiej, oraz liczne boczne ołtarze, z których niemal każdy należy do jakiegoś z licznych bractw i cechów zawodowych w parafji.

Po zwiedzeniu „Bramki" rozpoczęto dokładniejsze zwiedzanie słynnego, wielce architektonicznego Ratusza chełmińskiego. Burmistrz miasta p. Stanisław Zawacki (prezes filomatów chełmińskich z czasów przedwojennych) w towarzystwie dentysty p. Nierzwickiego (wielce także zasłużonego rodaka) objaśniał szczegółowo różne zabytki gmachu, m. in. dokument „Prawa Chełmińskiego" z roku 1251. Z wysokiej wieży ratuszowej, panującej daleko nad okolicą, podziwiały sodaliski prześliczny widok na niziny Wisły. Po przeszło godzinnym pobycie w Ratuszu zwiedzono znane promenady chełmińskie, położone na krańcu wzgórza, skąd także oko daleko sięga na dolinę Wisły.

Przy końcu uraczyły SS. Wincentki wycieczkę kawą, po której Siostra Elżbieta oprowadziła sodaliski po obszernym ogrodzie-parku i po labiryntowych zabudowaniach klasztornych. Gdy zmierzch zapadał udał się cały zespół Sodalicji do Wisły, skąd autem wrócono około 7 wiecz. przy śpiewie do domu.

Następną wycieczkę swoją projektuje Sodalicja na wiosnę do Gdyni, dokąd ją zaprosił były katecheta, a obecny proboszcz morski, ks. T. **Tuszyński.**

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dn. 21. bm. popularne przedstawienie po cenach najniższych wypełni arcywesoła komedja Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Głuszec". Ceny bardzo zniżone.

W sobotę, dnia 22 bm. premjera „Fury słomy", znakomitej 3-aktowej farsy Zygmunta Kaweckiego, granej obecnie z ogromnem powodzeniem w Warszawie i w Poznaniu.

Teatr Żołnierski. W niedzielę, o godz. 20-ej (8-ej wieczór) premjera dawno oczekiwanej sztuki dramatycznej p. t. „Chata za wsią". Reżyser p. A. Doliński oraz kierownik muzyczny p. por. Grabowski, dokładają wszelkich starań, aby ten trudny do wystawienia melodramat wypadł jaknajefektowniej. Do ułożenia ewolucji oraz na kilka występów udało się kierownictwu pozyskać zdolnego baletmistrza p. Zadejkę wraz z partnerką p. Nowicką. Dekoracje przygotowuje art.-malarz p. Raciniewski. Na premjerę legitymacje członków T. Ż. nieważne.

Osobiste. Dnia 19 bm. odbył się w kościele Zbawiciela w Warszawie ślub prezydenta miasta Torunia p. Bolta z p. Haliną Czarlińską.

Ważne dla członków i sympatyków „Sokoła" Zarząd Tow. gimn. „Sokół" Toruń I. zarezerwował na premjerę sobotnią w Teatrze Miejskim wszystkie krzesła na II piętrze. Uprasza się więc członków i sympatyków, aby zechcieli skorzystać ze sposobności i gremjalnie pośpieszyli do teatru. Bilety w cenie 80, 60 i 30 groszy, nabywać można u p. Bonka, Rynek Staromiejski 24.

Posiedzenie sejmiku powiatu toruńskiego. Przewodniczący sejmiku powiatu toruńskiego zwołał posiedzenie członków sejmiku na dzień 4 listopada br. celem dokonania wyboru 3 członków, jakich wybiera powiat do sejmiku województwa pomorskiego, który jak wiadomo został rozwiązany.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od dnia 2 do 8 bm. urodziło się 16 chłopców, 13 dziewcząt, w tem 2 nieślubne, 2 nieżywe, razem 29 osób. Zmarło 5 mężczyzn, 4 kobiety, 3 dzieci, razem 12 osób. Ślubów zawarto 8.

Nowi mistrze krawieccy. W dniach ostatnich przed komisją egzaminacyjną w Toruniu pod przewodnictwem p. Pętlikowskiego złożyli egzamin na mistrzów w zawodzie krawieckim pp.: Filarski T., Sadowski J. z Golubia, Kowalski St. z Więcborka.

Przed komisją egzaminacyjną dla czeladników krawieckich złożyło egzamin 3 kandydatów i 3 kandydatki. Niezwykłem uzdolnieniem wyróżnił się p. Welz. Otrzymał on za to świadectwo z wynikiem bardzo dobrym, cenny upominek od wolnego cechu krawców oraz list pochwalny od p. wojewody.

Z zebrania zarządu Zw. Tow. w Toruniu. Na zebraniu zarządu Zw. Tow. w Toruniu, które się odbyło dnia 10 bm. przyjęto w poczet członków nast. towarzystwa: Katolickie Tow. Młodych Polek, Tow. sportowe Wędkarzy Polskich, Pomorski Zw. Pracowników Umysłowych. Na prośbę Placówki Hallerczyków umorzono składkę członkowską za rok 1927 w kwocie 10 zł. Uchwalono zwrócić się do sołtysa gminy Cegielsko z prośbą o zbadanie stosunków materjalnych Michała Drzymały. Uchwalono następnie urządzić obchód listopadowy dnia 29 listopada br. z przeznaczeniem całego zysku ze wstępu na powodzian w Małopolsce.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, 21. bm. „Kobieta, wino i dancing", ceny zniżone.

Co daje teatr za dni kilka? Zespół artystyczny pod reżys. p. Zienciakiewicza odbywa próby sztuki S. Krzywoszewskiego pt. „Zmartwienie pana Hamelbeina". Pod reżyserją zaś p. Tańskiego odbywają się próby „Dziadów" Adama Mickiewicza". „Dzień bez kłamstwa" będzie grana poraz ostatni w niedzielę, po południu. Początek o godzinie 3 ciej.

Nie Ładoś, ale Łowisz. W sprawozdaniu z uroczystości więziennej zaszła pomyłka w nazwisku jednego z aresztantów, który przyjął katolicyzm, przeto niniejszem prostujemy: Katolicyzm przyjął Łowisz, a nie Ładoś.

Uniwersytet T. C. L. dla robotników. Równocześnie z Uniwersytetem Ludowym w Grudziądzu, którego wykłady rozpoczynają się 4 listopada w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej, zostaje otwarty specjalnie dla robotników Uniwersytet Ludowy na Chełmińskiem Przedmieściu. Wykłady odbywać się będą co drugą niedzielę o godz. 4 po południu w sali p. Derdowskiego. Wstęp dla robotników bezpłatny. Wykładać będą: adw. dr. Borth, prokurator Marszalik, dr. Maj. Pierwszy wykład odbędzie się w niedzielę, 30 października, który wygłosi adw. dr. Borth na temat: sprawy robotnicze i polityka socjalna w oświetleniu noukowem.

Uniwersytet Ludowy w Grudziądzu Z dn. 4 listopada otwarty zostanie w Grudziądzu Uniwersytet Ludowy, zorganizowany przez Tow. Czytelni Ludowych. Otwarcia dokona ks. prałat Dembek. Wykładów podjęli się nast. prelegenci: dr. Władysław Borth, prokurator Marszalik, wice prezes Izby Skarbowej Solman, naczelnik wydziału Okręgowego Urzędu Ziemskiego Szczęsny. dr. Maj, dr. Zwierzański, prof. Piwowarczyk, prof. Porębski, prof. Krystaszek, dr. Rzepecki, ks. Łęga, ks. Łukaszkiewicz, d-rowa Majowa i p. Zacherkiewicz. Wykłady odbywać się będą we wtorki w auli gimnazjum żeńskiego o godz. 6.30 wieczorem.

Wstęp na salą odczytową 20 gr., dla kształcącej się młodzieży wstęp wolny.

Towarzystwo Czytelni Ludowych podaje do wiadomości, iż Czytelnia T. C. L. w Muzeum otwarta jest oprócz dni powszednich także i w niedziele oraz święta. I tak w dni powszednie otwartą jest od godz. 5—8 wiecz.; w niedziele i święta od 4—7. Z czytelni mogą wszyscy korzystać bezpłatnie. Czytelnia zaopatrzoną jest w pisma ze wszystkich dzielnic Polski i różnych kierunków politycznych.

Towarzystwo Opieki nad dziećmi odbyło w dniu 14 bm. zebranie w Grudziądzu pod przewodnictwem adw. d-ra Władysława Bortha. Celem przysporzenia towarzystwu dochodów postanowiono urządzić bal w styczniu, w pierwszą sobotę po Trzech Królach, w salach Domu Towarzystw przy ul. Kościuszki.

Z pobytu przedstawicieli miast. W ub. środę przybyli do Grudziądza przedstawiciele Zw. Miast, pp.: Stasiak z Kałuszyna, F. Wiciński z Mławy, F. Rostkowski z Nasielska, T. Laskowski z Nieszawy, Gorczyński, burmistrz z Otwocka, M. Reiner, ławnik z Otwocka, A. Wasilewski, burmistrz z Pułtuska, S. Marszał z Radzymina, J. Budzanowski z Rypina, J. Dodacki z Łęczycy, W. Komorowski, technik miejski Łęczycy, R. Bergman, burm. Lidy, G. Czertok radny z Lidy, J. Starka, burmistrz z Dzięcioł, J. Lech, ławnik z Rokitna J. Domowicz, burmistrz z Tuszyna, W. Maślankiewicz z Tuszyna, W. Wąsowski z Łęczna, A. Ber, burmistrz Włodawy, J. Wnuk z Krasnostawu, A. Lipski z Lubartowa, A. Koperkiewicz z Ciechocinka, A. Taff, W. Rzadkowski, Różański również z Ciechocinka, P. Czerwiński z Łowicza, Chęciński z Płocka, S. Zieliński, burmistrz Rawy Mazowieckiej, F. Dębski, ławnik Rawy Mazowieckiej, M. Nawrocki, burmistrz Zabludowa, J. Świerszcz, burmistrz Zgierza, L. Zajączkowski, wiceburmistrz Zgierza, I. Kubecki, prezydent Siedlec, Ptasiński, ławnik Siedlec, Raciborski, burmistrz Sokołowa, Szonert z Grodziska Mazowieckiego, Szolc z Mińska Mazowieckiego, Rachnowski, prezydent Włocławska i Gutowski ławnik Włocławka.

Przedstawiciele po wysłuchaniu odczytu o gazowni i elektrowni, który wygłosił w Ratuszu dr. Szulc, jeden z inżynierów gazowni miejskiej, zwiedzili miasto, a przedewszystkiem rzeźnię miejską, gdzie z ciekawością oglądali wydział przeznaczony specjalnie do uboju koni. W dalszym ciągu zwiedzano domy mieszkalne, pobudowane w roku ubiegłym i nowobudujące się na tychże placach domy robotnicze. Zwiedzając lasy miejskie, przedstawiciele wyrazili zachwyt z powodu doskonałej drogi, przecinającej las, a nie spotykanej nigdzie do tego czasu. Niemniej zachwyceni byli parkiem miejskim, jak również ogrodnictwem w Kuntersztynie. Wodociągi, gazownia i elektrownia również niemałą były atrakcją dla gości.

Po zwiedzeniu jeszcze kilku instytucyj miejskich, udano się na obiad w „Bagateli", a później na herbatkę do p. prezydenta Włodka. Z rozmowy z poszczególnymi przedstawicielami wywnioskować można było, że Grudziądz zrobił na nich bardzo dodatnie wrażenie.

Starogard.

Kierownik tutejszej państwowej wytwórni wyrobów spirytusoych p. dyr. Walicki przesiedlony został do Warszawy.

Najazd żydowski na nasze miasto staje się coraz większy. Ostatnio wydzierżawił żydowi sklep mistrz szewski Fr. Kolaska.

Koło cyklistów „Orzeł" odbyło 18 bm. swe miesięczne zebranie. Przewodniczący p. Bieliński podał do wiadomości członkom, iż wydział powiatowy udzielił 50 zł. subwencji, że sezon kolarski został zamknięty. Mistrzem obwołano p. Baranowskiego, który osiągnął zapewne rekord na całe Pomorze w turystyce. Przebył on drogę 3000 km. Udekorowano go za to srebrną gwiazdą. Uchwalono zorganizować w najbliższym czasie oddział bokserski. Kierownikiem oddziału będzie p. Baranowski. Uwieńczeniem tegorocznego sezonu kolarskiego ma być zabawa w dniu 12 listopada.

Ukarani za paserstwo Pierwsza izba karna przy sądzie okręgowym skazała w dniu 18 bm. kupca Jana Tuszyńskiego z Żabna na 2 miesiące więzienia i Alberta Ruszkowskiego na 2 tygodnie więzienia. Tuszyński nabył swego czasu skradzioną w „Rolniku" koniczynę.

Poświęcenie kościoła w pobliskim Suminie odbędzie się w najbliższym czasie, przypuszczalnie przy końcu października lub na początku listopada.

Sprawa ks. prob. Hackerta. Odroczony swego czasu proces przeciw ks. Hackertowi, oskarżonemu o antypolskie wystąpienia, ma być niebawem wznowiony. Mówią, że termin procesu naznaczony jest na jeden z pierwszych dni listopada.

Tyfus. W miejscowościach, położonych nad Wierzycą, jak w Starogardzie, Owidzu, Owidzkim Młynie, Kolinczu, Klonówce itd. zdarzyło się w ostatnim czasie kilka wypadków tyfusu wzgl. duru brzusznego. Lekarz powiatowy wydał odpowiednie ostrzeżenie do ludności, aby nie używała wody z owej rzeki.

Turniej tennisowy rozegrany został tu w niedzielę, 16 bm. miedzy klubami tennisowymi Starogard i Kościerzyna. Wynik dla tutejszego klubu był dobry.

Zgwałcenie. Niej. E. S. z Kotyż została w dnia 15 bm. wieczorem w bestjalski sposób zgwałcona na drodze Starogard - Dąbrówka przez pewnego osobnika z Dąbrówki. Napastnik zbił najpierw swoją ofiarę do nieprzytomności, a następnie dopuścił się sromotnego czynu. Pozostawił on na miejscu czynu portmonetkę i tutkę od pieniędzy, co go zdradziło. Osadzono go w areszcie śledczym.

Tczew.

Święto strażaków. Sobotnia uroczystość zjazdu ochotniczych straży pożarnych VII okręgu pomorskiego odbyła się po uprzednich kursach strażackich i po praktycznym popisie na rynku przy 4-ro piętrowym gmachu banku dyskontowego, o godz. 8 wiecz. w sali Pomorskiej. Delegatów przyjechało około 25: ze Starogardu, Zelgoszczy, Gniewu, Tyrnawy, Osieka, Skórcza, Subków i Pelplina. Zarząd okręgu VII reprezentowali prezes Tomczyński z Łasina i inspektor Kaszewski z Grudziądza. **Pierwszą nagrodę konkursową otrzymała straż tczewska,** drugą starogardzka, trzecią osiecka i czwartą gniewska.

W uroczystości brali udział przedstawiciele: sekretarz powiatowy Fabian, burmistrz p. Wojczyński, komendant P. P., p. Szyszkiewicz i inni. Toastowano bardzo wiele. Pierwszy zabrał głos, jako gospodarz, prezes p. Nadolski, charakteryzując 30-letnią działalność straży tczewskiej, który przytem wzniósł okrzyk na cześć Naj. Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Przemawiali jeszcze pp.: burmistrz Wojczyński, Wilga, Maciejewski ze Starogardu, Piotrowski z Osieka, Litewski i Piątek ze Skórcza.

Po kawie udekorowano zasłużonych członków. Odznaczenia otrzymali pp.: Zieliński, Krepsztakies, Ringel, Schreiber, Beischreiber, Frauendorf i Gramowski. Następnie udekorowano krzyżem zasługi komendanta straży tczewskiej p. Fabjana. Zabawa przy dobrej kapeli, pod batutą p. Mikusińskiego, przeciągnęła się do godz. 4 rano.

Inwestycje w porcie. W porcie Tow. „Wisła-Bałtyk" buduje się wielki transformator elektryczny, do zmontowania którego sprowadzono potężny kran (podnośnik) z Lipska.

Z Tow. gimn. „Sokół". Ćwiczenia poszczególnych oddziałów przeniesiono do sali gimnastycznej gimnazjum męskiego przy ul. Hallera. Rozkład ćwiczeń nast.: oddział męski i starszych w środy i soboty od godz. 20—22, oddział młodzieży do lat 14, w poniedziałki i czwartki od godz. 20—21. Na ćwiczeniach przyjmuje się nowych członków.

Zakończenie Św. Misji. Dnia 14 bm. zakończono zbawienne dni Św. Misji, która się odbyła w tut. parafji Św. Krzyża i częściowo św. Józefa na Nowem Mieście, pod kierownictwem czterech O. O. Kapucynów. Misja się odbywała od środy dnia 5 do piątku 14 bm.

Nie wszystkim nagość przypada do gustu. W ub. sobotę władze policyjne zażądały wycofania jednego numeru z programu kabaretowego w pewnym zakładzie gastronomicznym, uznając go jako nie licujący z przyzwoitością. Gospodarz lokalu, bez szemrania pono, poddał się wyrokowi władzy policyjnej.

Rozwydrzenie czy czelność gdańskich kulturtregerów? Czterech pasażerów, z których dwóch niepomiernie nadętych niemiaszków, jadąc autem, zażądali na przejeździe kolejowym od przejazdowego dróżnika, ażeby im otworzył zaporę, gdyż im się bardzo spieszy, a do pociągu brak jeszcze 5 minut. Gdy funkcjonarjusz kolejowy nie wypełnił ich żądania, obrzucili go wyzwiskami, a w dodatku wykrzykiwali na polskie nieporządki. Kolejarz w spokoju wysłuchał awanturników pruskich, ale po przejściu pociągu wezwał policję, która spisała protokół.

Ruch w porcie. Dnia 13 bm. przybyły rano do portu powracające z Göteborga dwa próżne lichtugi „Franek" i „Felek", wieczorem tegoż dnia przybyły „Stefek" i „Edek" z Sönderborga. „Edek" zaczał zaraz ładować węgiel do Skutskär. „Felek" rozpoczął ładować węgiel do Kopenhagi.

Mecze piłkowe drużyn gimnazjalnych. W niedzielę ub. rozegrano mecze piłki koszykowej, siatkowej i ręcznej między reprezentacją Tczewa i Starogardu. Wyniki: koszykowa 22:16 z wygraną dla Tczewa, siatkowa 12:15, 15:12, 15:3 z wygr. dla Tczewa i ręczna 3:1 dla Tczewa. Sędziami byli pp. Wł. Duniecki, Thiel i Zalewski.

ZAZDROŚĆ pod Podgórzem. Teczka z pieniędzmi, która zaginęła — odnalazła się. W restauracji na rozstaju dróg poznańskiej i bydgoskiej zniknęła paczka z większą sumą pieniędzy pewnemu podróżującemu z Bydgoszczy. W czasie natychmiastowej rewizji domu odnaleziono zgubę pod schodkami. Jak się okazało, teczkę ową ukrył Mrówczyński, robotnik z Glinna, który znajdując się przy rozmowie podróżującego z gospodarzem, chciał pono dać „nauczkę“, iż na pieniądze się zważa. Mrówczyński, robotnik kolejowy, podobno lubi takie joki a przedewszystkiem alkohol.

CHEŁMŻA. Z życia Podoficerów Rezerwy. W ub. niedzielę odbyło się zebranie tut. Koła w małej sali „Willa-Nowa“, które zagaił prezes p. Karasiewicz hasłem „Jedność“. Obszerny referat o obecnych pracach Koła wygłosił prezes. Jednogłośnie postanowiono dla podniesienia hasła „Jedność“ w tut. Kole, postępować w myśl hasła „Swój do swego po swoje“. Zawarto również umowę z zespołem orkiestry przy tut. Kole. M. inn. postanowiono, że zespół ten każdorazowo, bezpłatnie odprowadzać będzie zwłoki zmarłego członka na miejsce wiecznego spoczynku. Ze względu na brak własnego ogniska, postanowiono w najbliższych dniach takowe założyć i to przy ul. Kolejowej. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes w serdecznych słowach zwrócił się do sympatyków Koła, dziękując im za tak liczne przybycie i zamknął zebranie hasłem „Jedność“.

PELPLIN. Kradzieże. W ub. sobotę okradziono mistrza kominiarskiego p. P. na kilka tysięcy złotych. Pomimo natychmiastowego śledztwa na trop złodzieja nie trafiono.

Niejakiemu p. P. z Nowego Dworu skradziono z kieszeni większą sumę pieniędzy. Doliniarzem sprytnym okazał się rzezimieszek P., któremu odebrano gotówkę, a sprawę skierowano do sądu.

W tych dniach z mieszkania zajmowanego przez trzech uczniów gimnazjalnych przy placu Tumskim skradziono 3 pierzyny oraz trzy poduszki. Policja jest już na tropie złodzieja.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 22 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram.
15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
15,20—16,00. Przerwa.
16,00—16,25. Odczyt p. t. „10 lat szkolnictwa zawodowego w Polsce“ (Dział „Pedagogika i szkolnictwo“) — wygł. wizyt. Marja Zaborowska.
16,25—16.40. Nadgrogram, komunikaty.
16,40—17.05. Odczyt p. t. „O znęcaniu się nad zwierzętami“ — wygł p. Helena Wiercińska, sekretarka Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt.
17,05—17,20. Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki.
17,20—17,45. „Księga ubogich“ i „Mój świat“ Kasprowicza (cyki o twórczaści Kasprowicza z działu „Literatura polska“) — wygł. dr. Konrad Górski.
17,45—18,45. Program dla młodzieży (Poezje Lenartowicza, Asnyka i in.) — wypowie p. Popiel-Święcka.
18,15—19,00. Koncert dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego, 14-letni Władzio Wochniak (skrz.) i prof. Jerzy Lefeld (akompanjament).
19.00—19,15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 „Radjokronika“ — wygł. dr. M. Stępowski.
20.00—20.30 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy, oraz nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Sali Malinowej“ hotelu „Bristol“ w wyk. orkiestry Henryka Golda.

POZNAŃ.

12.45—14.00 Koncert gramofonowy.
13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej.
17.00—17.25 Lekcja języka francuskiego wykłada p. Omer Neveux.
17.45—19.00 Transmisja koncertu z „Wielkopolanki“.
19.00—19.10 Nadprogram.
19.10—19.35 Odczyt pt.: Wojsko w poezji dawnej Polski“, wygłosi p. Gustaw Baumfeld kapitan w st. spocz.
19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze.
19.55—20.20 Odczyt pt. „O t. zw. materjaliźmie wielkopolskim“, wygłosi Dr. A. Wojtkowski.
20.20 Komunikat meteorologiczny.
20.30—22.00 Koncert wieczorny. Udział biorą: Orkiestra wojsk 7 d. a. k. pod bat. kapelm. Kazimierza Zakrzewskiego, Kajetan Kopczyński (baryton), Gabryela Krygier Bernacka (sopran), Wanda Krzyżanowska (sopran), Marjan Sauer (akompanjament).
22.00 Sygnał czasu
22.30—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 października 1927 r

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Urszuli.
Jutro w sobotę Filipa.
Wschód słońca o godzinie 6.37.
Zachód słońca o godzinie 4.52.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek zamiast zapowiedzianej sztuki historycznej „Kiliński“ odegraną będzie piękna tragedja Juljusza Słowackiego **„Lilla Weneda“** inscenizowana w 12 tu obrazach na tle malowniczych dekoracji pendzla St. Węgrzyna.

Jutro, w sobotę po raz 13-ty **„Lilla Weneda“.**

W niedzielę dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni w sezonie zawsze atrakcyjna opera komiczna J. Straussa **„Zemsta Nietoperza“** w świetnym zespole wykonawczym pod batutą kapelmistrza Lewickiego. Wieczorem o godzinie 7.30 odegraną będzie sztuka historyczna, owiana szczerym sentymentem i patrjotyzmem pt. **„Kiliński“** w wykonaniu całego zespołu przy udziale licznych sił pomocniczych i statystów.

Z niecierpliwością przez melomanów oczekiwana premjera głośnej operetki L. Falla **„Kochany Augustynek“** ujrzy światło rampy teatralnej we wtorek, dnia 25 bm.

— Zmiana nazwy agencji pocztowej Kapuściska Wielkie. Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje, że celem uzgodnienia nazwy placówki pocztowej z nazwą miejscowości, w której się znajduje, zmienia się nazwę agencji pocztowej Kapuściską Wielkie na Bydgoszcz 5.

— Komunikat „Czytelni dla Kobiet“. Zarząd Czytelni dla Kobiet zawiadamia swoje członkinie, że zjazd Delegowanych Katolickiego Związku Polek w Poznaniu, odbędzie się w dniach 24—25 października br. Członkinie, które chciałyby wziąć udział w zjeździe mogą odebrać legitymacje w lokalu Czytelni w piątek i sobotę w godz. od 4—6 po poł. Zaznaczamy, że na drogę powrotną zapewnione są zniżki kolejowe.

— Przejechany przez pociąg. W nocy z 15 na 16 bm. na torze kolejowym w Rynkowie przejechany został przez pociąg robotnik Zygmunt Sułkowski, lat 23, zamieszkały w Bydgoszczy ul. Nawzgórze 10. Sułkowski pracował przy nowo budującej się linji kolejowej Bydgoszcz — Gdynia. Powracając po pracy do domu torem kolejowym, zauważył zdążający na wprost niego od strony Bydgoszczy pociąg towarowy, przeszedł więc na drugi tor; gdy w tem od strony Tczewa nadjechał pociąg pospieszny, który rozszarpał na strzępy nieszczęśliwego. Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze z Bydgoszczy, celem przeprowadzenia dochodzeń.

— Egzaminy dla eksternów maturalne i z sześciu klas gimnazjalnych odbędą się w Poznaniu w okresie zimowym. Zgłoszenia z podaniem dokładnego typu egzaminu należy przesłać do dnia 15 listopada 1927 r. do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu dołączając: 1) życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo moralności za czas spędzony poza szkołą, 4) ostatnie świadectwo szkolne odejścia w oryginale, 5) spis lektury w językach, 6) dowody przygotowania prywatnego do egzaminu i 7) dwie fotografje z potwierdzoną przez władze tożsamością osoby.

— Przedłużenie godzin służbowych na poczcie w obrocie paczkowym. Według dotychczasowego obowiązującego rozkładu godzin służbowych, nadawanie paczek odbywało się od g. 8—12 i od 15—18. Przy takim rozkładzie godzin służbowych, panował na poczcie często natłok, szczególnie w godzinach przed zamknięciem odnośnego działu pocztowego. Zachodziły nawet wypadki, że przesyłki, które miały być ekspedjowane w dniu zamówienia nie mogły być nadane w odpowiednim terminie, a stan taki odbijał się niekorzystnie na interesach życia gospodarczego. Wskutek interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej nastąpi z dniem 1 listopada 1927 w Urzędzie Pocztowym w Bydgoszczy zmiana godzin urzędowania w obrocie paczkowym, a mianowicie nastąpi nieprzerwana służba pocztowa od godz. 8—18 we wszystkich działach nadawczych i oddawczych.

— Napad pod groźbą rewolwerów. Odnośnie do zamieszczonego w wczorajszym numerze naszego pisma artykułu pod powyższym tytułem, dowiadujemy się, że przeprowadzone w tej sprawie przez komendanta powiatowego, p. Przymusińskiego dochodzenia wykazały, że napadu na dom Woldta w Włókach mogli dokonać: cygan Piotr Kozłowski i Bronisław Kaim, którzy zbiegli z więzienia sądowego w Świeciu (patrz „Dz. Bydg.“ z dnia 15 bm. „Z Pomorza“ Świecie) dnia 13 bm., dobierając sobie jeszcze jednego osobnika. Zeznania świadków, którzy widzieli wałęsających się tam z 14 na 15 bm osobników w zupełności potwierdzają to przypuszczenie.

— Zaginął. Dnia 7 bm. wydalił się z domu Piotr Klawitter, lat 47, zamieszkały przy ul. Bocianowo 9, bezrobotny i dotychczas nie powrócił. Zostawił on żonę z pięciorgiem drobnych dzieci. Był to ciemny blondyn, ubrany w szarą marynarkę w kratki, czarne spodnie w paski, trzewiki z podkówkami, czarne palto i kapelusz ciemno-bronzowy. Ktoby posiadał jakie wiadomości o zaginionym, zechce zgłosić je u rodziny lub w policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej.

— Przestroga dla banków. Pewien nieznany osobnik, który jest w posiadaniu książeczki czekowej nr. 178775 do 800 Banku Drezdeńskiego w Berlinie usiłuje czeki te spieniężyć pod fikcyjnemi nazwiskami firm. Oszust ucieka się do tego sposobu, że przed przedstawieniem czeku zawiadamia odnośny bank listem, pisanym na blankiecie i w imieniu Banku Drezdeńskiego, iż mający nadejść do inkasa czek jest prawdziwy. Jakim sposobem oszust przyszedł do posiadania czeków i blankietów Banku Drezdeńskiego, śledztwo dopiero wykaże.

— Przybłąkane psy. W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono dwa psy przybłąkane (szpica białego i wilka). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— Tryk złodziejski. Dnia 15-go bm. do składu obuwia pod firmą Rogoziński i Ska, przy placu Teatralnym, telefonowano rzekomo z firmy Miller (skład smarów i pasów), że za chwilę przybędze tam ich pracownik i wybierze sobie obuwie, za które zapłaci wekslem, żyrowanym przez firmę Miller. I rzeczywiście, po chwili przybył pewien osobnik, który przedstawiwszy się za pracownika firmy Miller, wybrał sobie eleganckie buciki i wręczył p. Rogozińskiemu przygotowany już weksel na sumę 62 zł., żyrowany przez firmę Miller. Gdy w dniu płatności weksla, tj. dn. 20 bm. firma Rogoziński zgłosiła się do firmy Miller o zapłacenie okazało się że podpis oraz stempel firmy był fałszywy. Również rozmowa telefoniczna była sfingowaną przez oszusta.

PRĄDY. Kradzież z włamaniem. W nocy dnia 19 bm. około godz. 1,30, nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby, włamali się do składu kolonjalnego p. Ponikiewskiego w Prądach i skradli papieru oraz towarów kolonjalnych na sumę 800 zł. Wysłani na miejsce wypadku agenci policji śledczej stwierdzili, że dwóch sprawców zakradło się do składu, a trzeci był z wozem, którym skradziony towar odwieźli oni do Bydgoszczy. Pies policyjny wpadł na ślad i prowadził drogą polną nad kanałem w Osowej Górze, następnie przez most i drogą przez las do szosy, w kierunku Bydgoszczy, gdzie ślad zagubił. Policja śledcza prowadzi dalsze dochodzenia.

Wycieczka fryzjerów polskich w Paryżu.

W ub. piątek wyjechała z Poznania w liczbie około 40 osób wycieczka fryzjerów polskich do Paryża, na Wszechświatowy Kongres Fryzjerów. Wycieczkę zorganizowała „Powszechna Gazeta Fryzjerska“ z poręki Związku Polskich Cechów Fryzjerskich. Do Poznania zjechały się liczne delegacje z całej Polski, a więc z Wilna, Warszawy, Lwowa, Krakowa, Katowic i Pomorza oraz bardzo licznie z Wielkopolski.

Przed odjazdem odbyło się zebranie informacyjne w sali Hotelu Monopol, gdzie zebranych powitał w serdecznych słowach p. Stefan Cieśliński, prezes Związku Polskich Cechów Fryzjerskich na Rzeczpospolitą. Przewodnictwo powierzono lwowianinowi p. Puertzelowi, do prezydjum weszli pp. Żłóbecki z Warszawy, Kasztelewicz z Krakowa, Marweg z Katowic i Hołodyniak z Łodzi.

Wycieczkę zorganizowano bardzo celowo, z okazji międzynarodowego kongresu fryzjerów w Paryżu, który się odbędzie w czasie od 13 do 25 bm. Kongres połączony jest z wielu popisowemi demonstrancjami o nagrody od 1000 do 3000 franków za najpiękniej przedstawioną główkę. Popisy obejmują: manicurę twarzy, ondulację Marcela, modną fryzurą, charakteryzację i t. p.

Kongres sam jest wielką uroczystością fryzjerów paryskich, gdyż zbiega się z 50-leciem pracy zawodowej wynalazcy ondulacji p. Marcela. Delegacja polska wręczy p. Marcelowi dyplom Związku Polskich Cechów Fryzjerskich, wręczenie drugiego dyplomu przewidziane jest wszechświatowej sławy fryzjerowi a naszemu rodakowi p. Antoniemu Cieplikowskiemu, twórcy popularnej powszechnie „garsonki“. W czasie pobytu w Paryżu delegacja polska złoży wieniec na grobie „Nieznanego żołnierza“.

Organizacją wycieczki zajęło się wydawnictwo „Powszechna Gazeta Fryzjerska“ w Poznaniu, której redaktor p. Jerzy Stam objął też bezpośrednie kierownictwo wycieczki. „Powszechna Gazeta Fryzjerska“ wychodzi w nakładzie Biura Ogłoszeń i Wydawnictw „Par“ w Poznaniu.

Ze sportu.

O. P. N. „Wolność“ I. — Tow. Ucz. Kup. 1 : 1. Mecz powyższy odbył się ub. niedzieli na Stadjonie Miejskim. Tow. Ucz. Kup. wystąpiło w 10-kę z 3 rez. „Wolność“ w pełnym składzie. Gra cały czas równa. Końcowy wynik remisowy.

Wielki bieg.

W dniu 30 bm. odbędzie się w Bydgoszczy wielki bieg na przełaj lekkoatletyczny i bieg patrolowy garnizonu bydgoskiego.

A. Bieg na przełaj lekkoatletyczny odbędzie się na następujących warunkach.

I. Długoć trasy — 3 000 mtr.

II. Udział — oddziały garnizonu wystawiają zespoły z 13 szeregowych w tem 3 ch podoficerów zawodowych.

III. Ubiór — lekkoatletyczny.

IV. Obliczenie — zwycięża zespołu który uzyska najmniejszą ilość punktów liczonych na podstawie miejsc zdobytych przez poszczególnych zwolenników (1 m. — 1 p., 2 m. — 2 pkt., 3 m. — 3 pkt. i t. p.).

B. Bieg patrolowy garnizonu na nast. warunkach:

I. Długość trasy — 1 000 mtr.

II. Każdemu zespołowi zostanie przydzielona trasa około 30 mtr. szerokości. Bieg będzie urozmaicony przeszkodami.

Zawodnicy zostaną obznajmieni z trasą w dniu zawodów.

III. Ubiór — bluza i spodnie drelichowe (długie), trzewiki, furażerka, kbk., pas z ładownicami, chlebak i jeden granat w chlebaku.

IV. Obliczenie — zajęcie miejsca przez zespół decyduje czas. Czas biegu mierzy się z chwilą przekroczenia przez ostatniego członka zespołu linji mety.

Zbiórka zawodników w dniu 30 X br. o godz. 14 tej na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp.

Przed biegiem oddziały przeprowadzą obowiązkowe badanie lekarskie zawodników.

Rozkaz organizacyjny powyższych biegów zostanie wydany dodatkowo.

Wielki drużynowy bieg.

W dniu 30 bm. odbędzie się w Bydgoszczy wielki drużynowy bieg naprzełaj.

W tym samym dniu odbędzie się osobne wielki bieg na przełaj i bieg patrolowy dla garnizonu i powiatu bydgoskiego.

Stowarzyszenia prześlą wykazy zgłoszonych zawodników oraz wpisowe w kwocie 1 zł od osoby do oficera instrukcyjnego przy 62 p. p. Wlkp. do dnia 29 bm. z uwzględnieniem następujących rubryk: L. p. Imię i nazwisko, wiek i stowarzyszenie.

Zbiórka zawodników w dniu 30 bm. o godz. 14-tej na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp.

— **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Weynerowskiej** złożył mecenas Maciaszek 25 złotych na kuchnię ludową.

— **Z Muzeum Miejskiego.** Z powodu trudności technicznych, otwarcie wystawy „Przemysł ludowy na Wileńszczyźnie" i wystawy grupy artystów Wielkopolskich „Plastyka" w Muzeum Miejskiem, odkłada się do następnej niedzieli.

— **Zabawa orkiestry Powst. i Wojaków.** Orkiestra Powstańców i Wojaków musi też sama pamiętać o swym losie i podtrzymywać świetną swą egzystencję pracą i rozmaitemi zabiegami, które dają dochód potrzebny na wydatki niezbędne zespołu orkiestralnego. To też, aby zdobyć znów coś funduszu, zarząd orkiestry urządza w sobotę, 22 bm. tj. jutro zabawę taneczną w salach Strzelnicy, o godz. 6 wiecz. Do tańca przygrywać będą sami członkowie orkiestry, która znana jest ze swych produkcyj muzycznych.

— **Na francuskich kursach „Sekwana"** (ul. Cieszkowskiego 20) otwiera się nowy kurs początkujący dla dorosłych. Zapisy na ten kurs, jak i na inne kursy dla dorosłych, tudzież dla dzieci odbywają się codziennie w godz. od 6—8 wieczorem. Kursa dla dorosłych tj. elementarny, średni i wyższy, tudzież dla dzieci: przygotowawczy, elementarny i średni — mają bardzo szczupłą ilość miejsc wolnych.

— **Za duszę śp. Leokadji Weynerowskiej** odprawi się nabożeństwo żałobne jutro, w sobotę, dnia 22 bm. o godz. ½9 w kościele św. Trójcy, na które się wiernych serdecznie zaprasza.

O boisko na Wilczaku.

Nowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, na swem pierwszem posiedzeniu zaprojektował m. in. pobudowanie boiska na Wilczaku dla zachodniej dzielnicy miasta.

Naturalnie miejsca na boisko w tej dzielnicy nie brak i to miejsca na własnościach państwowych lub miejskich, a więc łatwych do uzyskania, nie tak doniosły cel. Chodzi więc jedynie o wybór terenu, aby odpowiadał celowi i był dostępnym dla sportowców tej dzielnicy.

Nie mam zamiaru wchodzić w atrybucje znawców, ani narzucać swych wskazówek osobom, do tego powołanym, lecz jako mieszkaniec Wilczaka, zdołałem zaobserwować objaw, który może stanowić podstawę do obioru miejsca pod boisko.

Otóż, skoro tylko nastają pierwsze dni wiosny cieplejsze i ziemia staje się twardszą, obszerniejsze polany w lasku przy ulicy Nakielskiej zapełniają się dziatwą, igrającą i młodzieżą, używającą sportu w całej pełni.

Młodzież ta ściąga z piłkami nożnemi niemal ze wszystkich stron dzielnicy. Można więc tam natknąć się na chłopców z Okola, Wysokiej Malborskiej itd. Część harcującej dziatwy zabawia się tuż przy kościele ewangelickim, inni na gładszej powierzchni za piątą śluzą. Są to miejsca przez nich umiłowane i żadne represje ich stamtąd nie wystraszą. Porobione ścieżki i trawniki poszły tam w niwecz, zostały stratowane do niepoznania, bo temperament nóg naszej młodzieży nie uznaje ciasnych granic. Potrzebne im więc jest i to na gwałt **boisko obszerniejsze** w miejscu zapewniającem im swobodę ruchów i zabawy.

Miejscem najodpowiedniejszym jak wielu obywateli Wilczaka potwierdziło, byłoby przedpole lasku między kościołem ewangelickim a posesją nr. 108, łącznie z przylegającą częścią lasku. Położone jest ono wprawdzie niżej od poziomu ulicy o metr, z plantami nad kanałem zaś równa się, to jednak niwelacji bodaj żadnej nie wymaga, ani podnoszenia poziomu, gdyż grunt jest względnie suchy a położenie terenu wprost wymarzone.

Dziś sadza tam różni amatorzy ogrodowizny kartofle, kapustę itp., a w porze zimowej tabor miejski „nawozi" teren błotem zebranym z ulic Wilczaka. Nie można tedy nazwać przestrzeni tej nieużytkiem, ale, pominąwszy korzyści wspomniane, najpożyteczniej byłby zużyty ten szmat ziemi pod boisko. Zwrócić musimy uwagę na jedno jeszcze, że nasze latorośle, nie mając gdzie trenować się, urządza harce po ulicach, narażając przechodniów na przykrości. A można temu właśnie zapobiec przez budowę boisk w każdej poszczególnej dzielnicy.

Młodzież bowiem starsza radzi sobie jak może. Jako liczni członkowie klubów sportowych w ciągu lata rekwirują sobie miejsca na ulańskim placu ćwiczeń. Niekiedy można tam zaobserwować naraz kilka grub trenujących, lecz plac ten uważamy za nieodpowiedni do tego celu i z pewnych względów niebezpiecznym, zwłaszcza w dnie i godziny ćwiczeń lotniczych.

W lasku przy ulicy Nakielskiej natomiast, gdzie rozłożono się z kortami tenisowemi, gdzie istnieją knajpy i budy dla psów, czy nie można urządzić boiska...? Sądzimy, że i na to również państwo, czy miasto gruntu nie poskąpi i odda plac wspomniany do użytku młodzieży, uprawiającej sport.

Wusław.

Z Rady Miejskiej.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w odnowionej sali Ratusza. Przewodniczył p. Beyer. Na czoło debat wysunęła się **sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego.** Utworzyły się dwa obozy: jedna ze stron, która płaci podatek była za jego obniżeniem i to z 25% na 15%. — ci zaś, którzy nic nie płacą gardłowali za 25%.

Po dłuższej dyskusji różnice poczęły się zacierać i można się było spodziewać, że większość jest za zniżeniem podatku. I tak też było w rzeczywistości. **Większością głosów uchwalono, aby dodatek komunalny do państw. podatku przemysłowego wynosił 15 procent,** zaś od świadectw i patentów, jak poprzednio 20 procent.

Na wstępie odbył się akt uczczenia przez Radę Miejską **pedela Henryka Techa z okazji jego 35-lecia pracy** zawodowej dla dobra miasta. Przemówienia uroczystościowe wygłosili: wiceprezydent Chmielarski i prezes Rady Miejskiej p. Beyer, życząc jubilatowi jeszcze długich lat życia. Członkowie Rady Miejskiej wyrazili swoją życzliwość dla jubilata hucznemi oklaskami. Dokonano również wprowadzenia w urząd nowych radnych miasta, mianowicie pp.: **Luciana Witta** z frakcji Nar. Par. Rob. i **Jana Hankiewicza** (PPS.), przy zachowaniu zwykłego ceremonjału.

Prezes Rady Miejskiej p. Beyer odczytał list **r. Hoffmana** (Ch. D.) który doniósł, że z powodu przeciążenia pracą, zrzeka się mandatu radnego miasta, co zebrani przyjęli do wiadomości.

Rada Miejska zatwierdziła uchwałę Magistratu w przedmiocie oddania komitetowi L. O. P. P. bezpłatnie 1.500 sztuk krzewów rozmaitych, 300 sztuk krzewów lepszych, 180 roślin pnących, 80 sztuk drzew alejowych itd. celem obsadzenia budującej się bursy L. O. P. P-u i boiska tej bursy. Magistrat zastrzegł sobie, że Komitet Wychowania Fizycznego **będzie mógł w porozumieniu z L. O. P. P-em dysponować boiskiem również dla innych zespołów sportowych.** Sprawę kosztów przyjęcia gości przez L.O.P.P. sięgających do 2.300 zł. odesłano do komisji, celem rozpatrzenia. Do Deputacji Rzeźni i Targowic Miej. wybrano p. **Antoniego Fijałkowskiego.** Zgodzono się wydatkować **1.000 zł. na propagandę m. Bydgoszczy** w miesięczniku „Völkermagazin", który jeden z numerów swych poświęca Polsce. Zaakceptowano również 287.41 zł. nadwyżki kosztów podróży do Niemiec dyr. ogrodów Güntzla i technika Domoka. Na rzecz **miejscowego Tow. Czytelni Ludowych uchwalono subwencję w kwocie 1.000 zł.** Zatwierdzono pismo wiceprezydenta miasta, rozesłane do kin bydgoskich. W przedmiocie **zmiany statutu podatku zabawowego uchwalono:** odczyty zarobkowe podleg. opodatkow., dla kabaretów, varieté itp. 60 proc., dla kin 25 proc. od obrazów krajowych i zagranicznych tych państw, które zawarły traktaty handlowe z Polską, filmy naukowe i bardzo wartościowe są wolne od opłat. Imprezy różne urządzane przez towarzystwa, stowarzyszenia bez „tańcówki" mogą być zwalniane od opłat.

Rada Miejska uchwaliła pobrać na rok 1928 tytułem dodatku komunalnego do państwowego **podatku gruntowego dodatek w wysokości 90 procent** (cały podatek wynosi 5.500 zł.)

Podatek od psów pozostał w tej samej wysokości **z tą zmianą, że Magistratowi przysługuje prawo w niektórych wypadkach zwalniania lub zmniejszania wysokości tego podatku.**

Uchwalono nast. pobierać na rzecz miasta na r. 1928 dodatek do opłat państwowych **od patentów na wyroby i sprzedaż trunków na całem terytorjum miasta** (a więc i przedmieścia) **w wysokości 50 procent.** Przedtem śródmieście płaciło 100, zaś restauracje na przedmieściach 50 procent.

Magistrat zaprojektował Radzie Miejskiej, co następuje:

1) Wybudowanie 3 baraków przy ulicy Leśnej, składające się z 12 mieszkań jednopokojowych z kosztami około 40.000 zł.

2) Wybudowanie szeregu domów na Szwederowie przy ul. Piotrkowskiej, składające się z 53 mieszkań dwupokojowych z kosztami około 270.000 złotych.

3) Wybudowanie szeregu domów przy ul. Toruńskiej, składające się z 58 mieszkań jednopokojowych i 30 trzypokojowych z kosztami około 772.000 zł.

4) Wybudowanie dalszych 4 domów przy ul. Ossolińskich, składających się z 6 mieszkań 2-pokojowych, 16 mieszkań 3-pokojowych i 14 — 4-pokoowych z kosztami około 885.000 zł.

Po dłuższej dyskusji Rada Miejska uchwaliła: **przeznaczyć 100.000 zł. na dokończenie trybun na boisku; wydatkować 150.000 złotych na prace kanalizacyjne, któremi objęto ulice: Promenadę, Krakowską i Wesołą aż od terenu, przeznaczonego na budowę nowego szpitala. Na budowę domów przy ulicy Zacisze i Libelta asygnowano 400.000 zł., na wybudowanie 24 mieszkań robotniczych na ul. Toruńskiej 84.000 zł. Pozostałe jeszcze 76 tys. zł. z nadwyżki przeznaczono również na budowę mieszkań przy ul. Toruńskiej.**

Po nowe laury do Ameryki.

Już zawagonowano konie polskiego zespołu jeździeckiego, udającego się na zawody hippiczne do Ameryki. Konie te będą dowiezione koleją do Hamburga, skąd statkiem „Albert Hallin" będą skierowane wprost do Nowego Jorku. Przybycie do Nowego Jorku spodziewanem jest na 29 lub 30 bm.

Konkursy rozpoczną się 7 listopada i trwać będą 6 dni. Jeźdźcy nasi wyjechali w dniu dzisiejszym (piątek). W skład zespołu wchodzą następujący oficerowie: pułkownik Rummel klacz „Powder Puff" i wałach „Fagas"), rotmistrz Antoniewicz (wałach „Redglead" i wałach „Koryfeusz"), oraz porucznik Starnawski (»Hannibal« i »Jacek«).

Każdy oficer obowiązany mieć lornetkę prysmatyczną.

W skład obowiązującego wyekwipowania oficerów wchodzi lornetka pryzmatyczna z futerałem, przyczem oficerowie powinni zaopatrywać się w lornetkę **na własny koszt.**

Wobec tego, że większość oficerów własnych lornetek dotychczas nie posiada, a oficerowie korzystają częstokroć z lornetek przydzielonych na wyposażenie formacji, ostatni „Dziennik Rozkazów" nakazuje, aby wszyscy oficerowie broni, a więc oficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, wojsk technicznych i lotniczych, oraz marynarki, zaopatrzyli się we własne lornetki najpóźniej do dnia 1 stycznia 1929 roku, pozostali zaś oficerowie, a więc intendenci, taborowi, lekarze, uzbrojenia, administracji, korpusu sądowego, korpusu kontrolerów i żandarmerji do dnia 1 stycznia 1930 r. Ponadto każdy absolwent szkoły oficerskiej, powinien przy nominacji na podporucznika zaopatrzyć się w lornetkę pryzmatyczną.

W związku z powyższem Departament Uzbrojenia M. S. Wojsk. zorganizował zaopatrzenie oficerów i absolwentów szkół oficerskich w lornetki na możliwie dogodnych warunkach spłaty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jota. „Nie żałuj". Właśnie, że żałujemy. W koszu.

Stan. „Żebrak"... Naprawdę twój chorej wyobraźni!

J. K. „Refleksje" bez polotu. Tyle go tylko miały, aby jeszcze wpaść do kosza.

L. Resztak, Żnin. Są już podobne związki, więc niema celu stwarzać jeszcze jeden. Wiersz nie do druku.

C. E. K. Pomysł mało dowcipny, kompozycja słaba.

A. O. „W jesieni" forma niedomaga.

Rachela K. Specjalnej szkoły, w którejby uczono pisania wierszy, nie znamy. Zapisz się pani na razie do freblówki.

Roman Kostecki, Toruń. Pyta pan, czy przy oświadczynach należy uklęknąć na oba kolana czy też wystarczy na jedno. Otóż to zależy. Jeśli panna ma jakiś większy posag, to skuteczniej będzie klęczeć przed nią na obu kolanach.

Erna S-ska, Chełmża. „Na punkcie pisania wierszy jestem warjatką..." Przyjmujemy to wyznanie Pani do wiadomości. Jako środek zapobiegawczy, polecamy kaftan bezpieczeństwa.

Władysław Polegaj, Poznań. Ze swoją szkołą powszechną i z kursem pielęgniarstwa chce się Pan ubiegać o posadę starosty? To już lepiej poczekać zmiany gabinetu i kompetować o tekę pracy i ochrony społecznej.

Andzia Niedbał. Prosimy odebrać w redakcji swoją fotografję. Już po niej sadząc, nadaje się pani do filmu, jak rzepa do pulardy.

A. Włodarczak, Grodzisk. Powódź manuskryptów zmusiła nas do podania najważniejszych wygranych loterji państwowej. W przyszłości postaramy się podać wygrane w całej rozciągłości.

Pawlak, Trzebuń. Prawo do zwrotu wpłaconych kwot emerytalnych istnieje. W tym wypadku skarżyć Skarb Państwa w osobie Generalnej Prokuratorji do Sądu Powiatowego względnie Okręgowego, zależnie od wysokości sumy zwrotnej.

Chełmno 149. Tabeli oznaczającej dni tygodnia ubiegłego stulecia nie posiadamy. Ściśle zaś obliczenie jest bardzo żmudne i potrzeba na to matematyka.

Z. Z Czempin. Oficerowie rezerwy nie otrzymują zasiłku dla rodzin w czasie ćwiczeń, gdyż w tym czasie pobierają gażę.

Eksport polskich gęsi.

Od kilku tygodni gęsi polskie szerokiem odpływają korytem na zachód, t. j. odchodzą koleją do Niemiec, przedewszystkiem do Berlina, gdzie na przedmieściu Friedrichsfelde handlarze tamtejsi wielkie, tysiączne tuczą stada polskich gęsi, by je następnie sprzedać ze znacznym zyskiem. W dniu św. Marcina (11 listopada) pieczeń gęsia zdobi stół każdego prawego Berlińczyka. Niemniej uśmiecha mu się wędzona pierś naszej polskiej gęsi, która koło Gwiazdki jako „pommersche" Gänsebratt ukazuje się w niezliczonej ilości w składach delikatesów.

Centrale eksportu gęsi polskich stanowią na Pomorzu: Lidzbark (na powiaty brodnicki, lubawski i działdowski) i Iłowo — przeważnie na b. Kongresówkę. Specjalni zaganiacze spędzają ogromne stada gęsi, liczące niekiedy po kilka tysięcy sztuk, na miejsce odstawy.

Niektóre stada stawają dopiero po kilkudniowym uciążliwym marszu u celu, to też niejedna gąska, nieprzyzwyczajona do wielkich tur, pada ofiarą wyczerpania. Stanąwszy wreszcie w pobliżu stacji kolejowej, zaganiacze pędzą oddane ich pieczy gęsi do wody, ażeby się odświeżyły po dalekiej podróży. Wrzeszcząc i kłócąc się, rozkładają się gromady na tafli stawu, a odświeżywszy się, schodzą na brzeg na przygotowany dlań popas. Następnie wpuszcza się ptactwo do patyków obok rampy kolejowej, gdzie przybyszów „pieszych" oczekują wrzaskliwe rzesze gęsi, które okoliczni gospodarze na wozach dowieźli. Obok rampy stoją już specjalne wagony, w których zostają wreszcie załadowane. Wśród ogłuszającego gęgania i grzechotu rzeszy ptasiej rusza następnie pociąg na zachód — do Berlina, a żydek-dostawca z uśmiechem zadowolenia na twarzy żegna i błogosławi transport, na którym kokosowy robi interes...

N. N.



193

Uzupełnić zwrotkę sonetu Asnyka literami w miejsce liczb:

Na dzieci spada 1. 2. 3. — 4. 5. 6. 4. 1. 7. 8. 2. 6. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 2. 15.
Lud pokutuje 12. 16. — 17. 11. 12. 13. 6. 9. 18. — 12. 10. 11. 4. 19. 3. 2. 16. 11. 12. 16.
Każde, gwałcące 7. 20. 11. 16. 1. 2. 13. 19. 21. 2. 1. 4. 22. 23. — 20. 21. 13. 14. 2. 15.
Cierpień i nieszczęść 21. 24. 19. 12. 8. 4. 22. 6. 2. 20. 11. 12. 18. 7. 20. 16. 11. 12. 16. —

K.

194

Czy tak, czy wspak
To samo znaczę,
Raz tylko odwiedziłem ziemię,
By śmiech i grzech
Obrócić w płacze
I zniszczyć ludzkie plemie. **M.**

Rozwiązanie z ostatniego tygodnia: 191. Kto na ciebie kamieniem, ty naniego chlebem. 192. Przygania kocioł garnkowi, a sam smoli..

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy:

W. Brudnicki, M. Fajerek, B. Gordon, **R. Śluzer,** R. Klimek, B. Czarneski, E. Langner, R. Kuncendorf, E. Graczkówna, S. Grzesiński, Z. Cichy, P. Napierałówna, Z. Kotowska, B. Dudziński, E. Chwiałkowski, Z. Jędrzejewski, Z. Kokoszyńska, W. Wyrwidąb, Z. Kartowski, Z. Klessa, J. Sztrambulski, G. Dudzińska, F. Kriese, W. Langnerówna, J. Langnerówna, A. Szweda, B. Pożych, E. Dąbrowski, L. Berenat, J. Radomski, Jerzy Radomski, F. Jędrzejewski, J. Ormanowska, E. Klessa, J. Drzazga, B. Kostkowski, N. Kinne, J. Januszewski, W. Gertig, A. Gaszek, M. Szczepański, Z. Jędrzejewski, Ł. Zbilska, J. Wnukówna, J. Ganasiński, Ł. Gordon, J. Wachowiak, K. Świgoń, Konrad Gerth, B. Kwaśniewska, W. Kwaśniewski, T. Biedziak, W. Sapeta, . Gajdzianka, F. Szczurkówna, F. Iciek, B. Gerth, W. Krzyściakówna, J. Fiatowna, P. Krügerówna, F. Podalasz, J. Skrzywanek, B. Krawczak, **M. Kucharzewska,** F. Klimek, B. Nuszkowski, Fr. Nuszkowski, Fr. Śpiewakowski, Z. Filipowicz.

Z prowincji:

E. Ziółkowski, A. Tomaszewski, J. Kufel — Świecie, K. Wawrzynowicz — Brodnica, St. Ruge — Poznań, R. Kuncendorf — Piurek, **M. Budzińska,** M. Kalkstein-Osłowski, F. Janeczak — Nakło, A. Ciżmowski — Sokółka, **H. Stawikowa** Margonin, J. Cherek — Łódź, Stanisław Jopek - Zbąszyń, F. Polasik — Więcbork, A. Żmudzińska — Grabowo, M. Jakóbekówna — Gołcewo, M. Daleszyński — Kruszwica, A. Boza - Bosa Glinowo.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1-szą: **Roman Śluzar** Bydgoszcz, Seminaryjna 1-2 pok. nr. 16.

2-gą: **Michalina Budzyńska,** Nakło, Bydgoska nr. 23.

3-cią: **Helena Stawikowa,** Margonin.

4-tą: **Marja Kucharzewska,** Bydgoszcz, Jezuicka 9.

Proces zabójcy Petlury.

Zeznania b. ministra spraw zagranicznych Petlury. Petlura był filosemitą.

Paryż, 20. 10. PAT. W drugim dniu procesu Schwartzbarda miało miejsce badanie świadków zabójstwa i zeznania komisarza policji, w obecności którego Schwrtzbard wyraził wielką radość, gdy doniesiono mu ze szpitala, że Petlura skonał. Przy Schwartzbardzie znaleziono numer „Ukraińskich Wiadomości“ z potretem Petlury. Lekarz sądowy zdał sprawozdanie z sekcji ciała Petlury, która stwierdziła, że trafiło weń 5 kul, z których jedna, wymierzona w serce, spowodowała śmierć. Jeden ze świadków zabójstwa, prof. języka angielskiego Smith, który zdążył na miejsce wypadku po oddaniu przez Schwartzbarda ostatniego strzału, stwierdza, że morderca sprawił na nim wrażenie człowieka mocno podnieconego, na twarzy którego malowało się wielkie cierpienie.

W drugiej połowie posiedzenia badano świadków, wezwanych przez powództwo cywilne.

Zeznawał **Jan Tokarzewski-Karasiewicz,** b. ukraiński minister spraw zagranicznych, który oświądczył, że dyrektywy, które otrzymał od Petlury, świadczyły o **głębokich sympatjach tego ostatniego dla aljantów, a specjalnie dla Francji.** Petlura, zdaniem jego, nie zmienił ani na chwilę tego stanowiska, był **postacią wysoce szlachetną, posiadającą dużej wartości zalety moralne,** które czyniły z niego prawdziwego wodza wodza narodu. Następnie między obrońcą Schwartzbarda, a przedstawicielami powództwa cywilnego wywiązała się ożywiona dyskusja co do rozmiarów władzy Petlury. Torres stara się dowieść, że Petlura był bezpośrednim wodzem sił wojskowych i jako taki był odpowiedzialny za pogromy, urządzane przez żołnierzy.

Szczegółowe wyjaśnienia Tokarzewskiego oraz adwokatów Willma i Campinchi'ego ustanawiają, że Petlura, jako głowa państwa, był najwyższym wodzem sił zbrojnych, lecz że **istotną władzę nad wojskiem sprawował minister wojny.** W kwestji żydowskiej świadek Tokarzewski stwierdza, że **Petlura był zdecydowanym filosemitą,** przedewszystkiem jako socjal-demokrata następnie ponieważ wiedział, że przy odłączeniu Ukrainy od Rosji żydzi powołani byli do odegrania poważnej roli. Zeznania Tokarzewskiego dzięki swej treściwości i pełnym lojalności oświadczeniom robią głębokie wrażenie. Później zeznawał b. **przewodniczący sądu polowego w Płoskirowie Nestorenko.** Scharakteryzował on działalność sądów polowych na Ukrainie, przyczem przytoczył **wypadek uniewinnienia przez sąd polowy kilkudziesięciu żydów.** Ostatni zeznawał gen. Szapowal, który w ciągu przeszło godziny opisywał walkę patrjotów ukraińskich z uciskiem Moskwy, którego ofiarą narówni z ludem ukraińskim byli żydzi. Gen. Szapowal stwierdza, że na Ukrainie w czasie walk o niepodległość panowała ścisła łączność pomiędzy wszystkimi bojownikami i podkreśla wrogie stanowisko elementów zrusyfikowanych, które pozostawszy na Ukrainie po ogłoszeniu jej niepodległości kontynuowały w stosunku do żydów metody rządu carskiego, wywołując krwawe pogromy wszędzie, gdzie to było możliwe.

Jak Sowiety chcą urabiać opinję.

Berlin, 21. 10. (tel. wł.) Kómitet obrony **Schwarzbarta** zaangażował około 30 dziennikarzy, którzy dostarczają prasie wszelkich języków tendencyjne sprawozdania z procesu zabójcy Petlury. Centrala zaopatrywania prasy polskiej znajduje się w Berlinie. Kierownik jej, znany na tutejszym bruku aferzysta Oswald Los zwraca się z rozmaitym skutkiem do poszczególnych korespondentów zagranicznych w Berlinie z propozycją dostarczania im gotowych sprawozdań. Istnieje przypuszczenie, iż akcja ta popierana jest przez Sowiety.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. W niedzielę, dnia 23 bm. odbędą się dwa strzelania o nagrodę przechodnią garnizonu Bydgoszcz i o mistrzostwo m. Bydgoszczy oraz o nagrody. Zapisy przyjmuje się w niedzielę od godz. 7—8 rano, na strzelnicy wojskowej, cena 50 gr. O liczny udział członków dobrych strzelców uprasza komendant.

Kat. Tow. Rob. Polskich pod wezwaniem św. Antoniego w Czyżkówku. W niedzielę, dnia 23. bm. o godzinie 8 rano wspólna Komunja św. pod sztandarem. Okazja do spowiedzi św. w sobotę od godziny 5 po południu i po nabożeństwie październikowym w kościołku w Czyżkówku. Uprasza się wszystkich członków o należyte spełnienie swego obowiązku.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha w Bydgoszczy Dziś w piątek dnia 21. bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu „Złoty Róg“ schadzka informacyjna.

Klub bokserski „Heros“ zawiadamia wszystkich czynnych członków klubu o nadzwyczajnem zebraniu, które odbędzie się w sobotę, 22. bm. w Strzelnicy o godzinie 8 wieczorem. Najważniejszym tematem obrad będzie obesłanie tegorocznych mistrzostw Pomorza, które odbędą się w końcu listopada oraz mistrzostw Polski. Prócz tego zarząd opracował plan koniecznej reorganizacji klubu, który na zebraniu zostanie przedstawiony i ewtl. zatwierdzony. Apelujemy raz jeszcze do wszystkich członków, aby ze względu na tak ważne obrady koniecznie przybyli na to zebranię.

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się we wtorek, dnia 25 października br. na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. dziekan Dzionara** w Jabłonowie (na Pomorzu).

Ś. p. **Jan Szwarc** w Chełmcach.

Bank Polski płacił 21 października za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,18
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	211,66
guldeny gdańskie	172,45
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	48,53
korony czeskie	26,30

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 października 1927 roku.

(Kurs w procentach nominału).

5 proc Pożyczka konwersyjna	64,— proc
8% oblig. miasta Poznania	91,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—92,50 (za 1 dolar).
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	50,—

(Kurs w złotych).

6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	25,25 25,50
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	60,50

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Przemysłowców I—II em	1,30
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	99—

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	38,50
Centrala Skór	65,—
Herzfeld Viktorjus I em.	62,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	150,—
Dr. Roman May I—V em.	114,—
Młyn Ziemiański I—II em.	3,—
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	7,50
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	26,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	15,—
Żar I—III em.	36,—

Tendencja bez zmiany.

Giełda warszawska

z dnia 20 października

Akcje: w złotych:

Bank Polski	158,50—156,50
Bank Handlowy	126,00—128,00
Bank Zachodni	— 25,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	96,00— 97,00
Siła i Światło	—105,00
Czersk	— 01,20
Gosławice	— 8,00
W. T. F. Cukru	5,70 — 5,80
W. T. Węgla	117,50—116,75
Nobel	51,00— 51,50
Cegielski	56,00— 55,00
Fitzner	7,75— 7,85
Lilpop	39,00— 39,50
Modrzejów	10,30— 10,35
Norblin	—215,00
Ostrowieckie Zakłady	94,00— 95,00
Parowozy	— 50,00
Pocisk	2,75— 2,70
Rudzki	65,50— 64,00
Starachowice	78,00— 79,00
Ursus	— 16,50
Zieleniewski	23,50 - 25,00
Zawiercie	40,50— 41,00
Żyrardów	19,50— 19,75
Borkowski	3,95— 03,95
Haberbusch	158,00—157,00
Spirytus	— 34,00
W. Tow. Żeglugi	— 0,55

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65.(F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Książki
oprawia tanio, najtrwalej pod gwarancją. Czuba, Śniadeckich 41. (22858

Powozy
wolanty, bryczki, koła osie resory znanej dobroci poleca fabryka powozów, dawn. Sperling Nakło, (21722

Dzwona
gięte do kół, gięte dyszułki, błotniki wysyła Jan Borowski, Nakło. 21721

Zabawki
i różną galanterję drzewną poleca najtaniej Wytwórnia „Wiol“, Sienkiewicza 44. F-13314

6 fotografji
na pocztówkach 3 zł, portret 2 zł, pilne zdjęcia wykonuje zaraz „Wiol“. Sienkiewicza 44. (F-13313

Kapelusze
mocne filce oraz solidne fasony dla starszych pań nadzwyczaj tanio. Przefasonowania i przerabianie kapeluszy i futer po najniższych cenach. Skład kapeluszy, Niedźwiedzia 4 25207

SPRZEDAŻE

110 mórg
prywatnej ziemi pszennej, w tem 8 mórg łąki, budynki dobre, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, w Poznańskiem za 40.000 zł., jak również duży wybór mniejszych i większych majątków poleca Biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80 telefon 1815.

Dom
I. piętrowy z 2 interesami i ogrodem, cały do objęcia, z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast za 20.000 zł., i wiele innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815.

Kamienica
2 piętrowa w centrum miasta 22 000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, telefon 850. F-13461

Okazja!
Dom z wolnemi 4 pokoj. i 1 morgą ogrodu, cena 12.000 zł. Dom z wolnym składem i 3 pokoje, cena 8000 zł. Dom z 2 morg. roli i wolne 3 pokoje, cena 7.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 13435

Domów
majątków ziemskich, gospodarstw największy wybór biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 73. Nowe zlecenia słałe pożądane. (25246

Dom
z restauracją kompletnem urządzeniem, 8 mórg pszennej ziemi za 18.000 zł. sprzeda biuro „Gleba“ Bydgoszcz, Dworcowa 73. 25245

Dom
z wolnem 3-pokojowem mieszkaniem, dużym ogrodem za 10.000 zł. sprzeda biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 73.

Majątki.
Największy wybór majątków. gospodarstw rolnych młynów parowych, motorowych i wodnych na dogodnych warunkach poleca „Polonia“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698, właśc. P. Westfalewski. Nowe zlecenia stale pożądane. Za fachowe przeprowadzenie i dyskrecję gwarantuje się. 25137

Domy.
Największy wybór domów dobrze się rentujących poleca na dogodnych warunkach „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698, właściciel P. Westfalewski. Nowe zlecenia stale pożądane. Za fachowe przeprowadzenie i dyskrecję gwarantuje się. 25138

2 domy
w mieście powiatow. przy głównej ulicy 10 pokojowe do każdego przedsiębiorstwa odpowiednie, światło elektryczne, szopy, stajnie. Adres lub oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „707“. F-13404

Dom
nowoczesny w Bydgoszczy przy głównej ulicy, bez długów z wolnem 5—6 pokojowem mieszkaniem kupię za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. do Dzien. Bydg. filja Grudziądz pod „S. M. 241“. 25065

Domów
wil, majątków ziemskich, gospodarstw największy wybór. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (13261

Dom
10 pokoi, 3 wolne, 2 mrg. ogrodu przy głównym dworcu wpłaty 8.000 zł. na sprzedaż. Zgłoszenia, „PAR“, Toruń, Szeroka 46 pod „2982“ (25256

Domek
w Koronowie, z 2 morg., owocowym ogrodem zaraz korzystnie na sprzedaż. Informacje udzieli Restauracja Koronowo, ul. Bydgoska nr, 6. (25181

2 domy
3 morg. ogrodem zaraz na sprzedaż. Spieszne zgłosz. przyjmuje Popielski, Nowodworska 24. 25231

Kopalnia złota!
Interes kolonjalny, 4 pokojowe mieszkanie komfortowe poleca korzystnie Polus, Pomorska 40. (13440

Młyn
wodny 55 000, młyn motorowy 50 000 zł sprzeda biuro centralne, Dworcowa 69, Nowakowski, telefon 850. (F-13460

Skład
(narożnik) wraz z pomieszkaniem 2 pokoj. jest do oddania od 1 listopada b. r. Zgł. przyjmuję od godz. 4 po poł. Dąbrowskiego 11, I ptr. Szwederowo. (25217

Zakład
fryzjerski damski i męski bardzo obszerny i dobrze prosperujący sprzedam zaraz z poważnych powodów. Spieszne zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Z. F. 93“ 25193

Skład papieru
z mniejszem mieszkaniem miasto powiatowe, Wielkopolska, wyższe szkoły, tanio na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. D. 92“. 25192

Piekarnia
skład kolonjalny bez konkurencji, dobrze prosperująca, dom 10 ubikacji ogród, piec na węgiel w wielkiej wsi fabrycznej wpłaty 25.000 zł. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (25211

Rowery
męskie z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. 80 zł i 50 zł. Nakielska nr. 11. 25232

Leżanka
na sprzedaż. Bocianowo nr. 43, I prawo. (F-13466

Na sprzedaż
czarne ubranie surdutowe jak nowe. B. Wiśnicki, ul. Kościuszki 36. F-13454

Sztalugi
mosiężne do dekoracji okna wystawowego z płytami szlifowanemi sprzedam. Oferty pod „Sztalugi“ do Dzien. Bydg. 25107

Kapusty białej I a
2 wagony sprzeda korzystnie. Gutsche, Żnin, Podgórna 2. (24867

Meble
wyprzedaję za każdą cenę dębowe jadalnie, sypialnie i pokoje męskie. Stolarnia Jackowskiego 33. 24945

Samochód
„Chewrolet“ limuzyna na sprzedaż za 4.000 zł. Wiadomość: Szczepański, ul. Szczecińska 7. 13442

Salonik
damski w siwym lub niebieskim kolorze z dywanem kupię. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Salonik damski“. 24994

Motor
benzolowy 8 konny i 1 kompl. garnitur parowy do młocki zaraz na sprzedaż. Przybylski, Szubin, Kcyńska 10. 25251

Meble
jadalnie, sypialnie, także różne inne w wielkim wyborze najtaniej i najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (13285

Pierzynę
nową, świeże pióra za 45 zł., popielaty płaszcz damski 50 zł. sprzedam. Dworcowa 73, parter. 25247

Wagę stołową
i decymalną sprzedam. Dolina 25, I ptr. prawo. 25209

Na sprzedaż
są przy ul. Gdańskiej 115 następujące rzeczy: 2 półszorki do pracy, 1 półszorek wyjazdowy, 4 łańcuchy do zwózki drzewa, meble kuchenne, 2 kołdry na stół, 2 chodniki. F-13453

Samochód
gotowy do wyjazdu z karoserją o prawie nowych oponach na sprzedaż. Of. pod „O. 3“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-13455

Tanio
sprzedam dobre palto i burkę chłopięcą. Kościuszki 58 I p. pr. F-13457

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725

Aparat
do odkurzania sprzedam Litewska, Chełmińska 19a I piętro. F-13401

Radjo
8 lampowe, kompletne korzystnie na sprzedaż. Zgł. ul. Król. Jadwigi 17 w godz. od 8—13. (25216

Dwa piece
kaflowe: kuchenny i pokojowy oraz winda do kuchni na sprzedaż. E. Pitak i Ska, ul. Zduny 7. 25215

Mam do oddania
większą ilość drutu kolczastego po cenach przystępnych. T. Przybylski, Kościuszki 6. 13447

2 młode psy
Dobermanny, czysta rasa zagraniczna na sprzedaż, ul. Król. Jadwigi 8. 25219

Krowę
dobrze dojną sprzedam. Opławiec 33. (25188

KUPNA

Trak
używany kupię. Oferty z ceną pod „Trak“ do Dz. Bydg. (25206

Wiewiórkę
samca poszukuje Sajdak, telefon 1137. 24854

Kupuję
stale po najwyższych cenach, za gotówkę używane meble wszelk. rodzaju: kompletne pokoje, bufety, biurka, serwantki, meble mahoniowe, biurka cylindrowe, dywany, fortepjany i maszyny do szycia, za które płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 25189

Uwaga
pośrednicy jabłek, kupię około 100 ctr zimowych. Za wskazanie wynagrodzę. Zgłosić się Pomorska 39 w składzie. 13443

Zaprząg
do transportu lorek na miejsce budowy w Bydgoszczy poszukuje Rika Bud. T. A. Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9, telefon 172. F-13409

POSADY WOLNE

Stenografji
biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza nr. 26. Żądajcie prospektów. 22752

Czeladnik
szewski na pierwszorzędną szytą i śpilkowaną nową pracę akordową, dobry zarobek może się zaraz zgłosić. Leśniewski, Łobżenica. F-13426

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego zaraz. Grunwaldzka 143. 25239

Duet
(skrzypce i pianista) może się zaraz zgłosić z podaniem referencji i repertuaru nut i warunków. Cukiernia Bernhard Radke, Chojnice, ulica Człuchowska nr. 22. (Pomorze) 25111

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Adr. wskaże Dz. Bydg. (25201

Pomocnik
krawiecki na damską pracę zaraz potrzebny. O. Murawski, Długa 19. 25226

Rzeźbiarz
może się zgłosić. Oferty pod „P. 16“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13444

Pomocnik
fryzjerski dzielny w damskiej i męskiej obsłudze, potrzebny zaraz. K. Pawłowska, Chodzież, Aleje Kościuszki 26. 25197

Czeladnik
szewcki potrzebny zaraz na wszelką pracę. Jan Borzych, pracownia obuwia, Rogowo, Rynek 3, pow. Żnin. 25194

Poszukuję
dzieln. pomocnika szewskiego do wszystkich prac szewskich zaraz. Pierwszeństwo mają z Pomorza i Poznańskiego. Alojzy Szwemin, Dom Obuwiu, Tuchola. 25198

Dzielny
pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Stała posada. Zakład fryzjerski Fisch, Wąbrzeźno, Rynek nr. 24. 25108

Stenotypistka
z polską i niemiecką korespondencją i stenografją potrzebna zaraz lub od 1 listopada 1927 r. do maszyny „Remington“. Of. tylko pisemne uprasza się nadsyłać pod adr. „Petow“ Polskie Towarzystwo Węglowe, Gdańska 25 I. 25000

Poszukuje
się modelki na wieczorne kursy czesania. Zgłoszenia przyjmuje kierownik w Szkole Dokształcz. Chwytowo nr. 12, we wtorki i czwartki o godzinie 8-ej wieczorem. 25041

Ekspedjentka
dzielna, dobrze polecona może się zaraz zgłosić. Popławski, skład bławatów, Długa 53-54. (25242

Szwaczki
do maszyn elektrycznych przyjmie „Industria“, ul. Kujawska 124. 25241

Bufetowa
dzielna, dobrze polecona potrzebna zaraz. Zgłosz. z odp. świadectw. i fotogr. do Restauracja Wielkopolanka Grudziądz. F-13395

Uczciwa
kucharka, która samodzielnie dobrze gotuje potrzebna od 1. lub 15. XI. Zgłosz. Gdańska 152, wysoki parter. F-13449

Potrzebna
dziewczyna raz w tygodniu do posługi. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-13451

Służąca
do dwóch osób z dobremi świadectw., umiejąc. gotować poszukuję. Majorowa Kosiarska, Chrobrego nr. 22. F-13459

Służąca
do wszystkiego, warunek: dobre gotowanie potrzebna. Sienkiewicza 8, I p. prawo. 25238

Służąca
nie niżej lat 23, która może się wykazać dobremi świadectwami, do wszelkich prac domowych wraz z praniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia Dworcowa 48. (25249

Służąca
zaraz potrzebna. Kawiarnia Royal. 13446

Potrzebna
zaraz przychodnia na przedpołudniowe godziny Adres wskaże Dz. Bydg. 25203

Posługaczka
na 4 godziny po południu potrzebna. Górzyński, ul. Wileńska 6, II l. (25248

Potrzebna
zaraz lepsza służąca z dobremi świadectwami i do wszelkich prac domowych. Helena Czaplewska, skład maszyn i hotel dworcowy, Skórcz (Pom.) telefon 44. (24865

Poszukuje
się natychmiast ucznia od lat 15 do 16 z porządnej rodziny, który ma zamiar wyuczyć się mleczarstwa. Mleczarnia Morzeszczyn, pow. starogardzki. (13458

Uczennica
do bufetu w restauracji, uczciwa, inteligentna, wysoka z dobrej rodziny, może się zaraz zgłosić. Wielkopolanka Grudziądz. 13396

Uczeń
który chce się wyuczyć piekarstwa może się zgłosić. Kujawska nr. 28, Bydgoszcz. 25124

Starszy uczeń
(wolontarjusz) może się zaraz zgłosić. Popławski, skład bławatów, ul. Długa nr. 53-54. (25243

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy-bilansista
przyjmie zajęcie popołudn. zaraz. Łask. zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Po południu“. (F13398

Szofera
dobrego mechanika, człowieka uczciwego i inteligentnego, do nowego samochodu osobowego na stałą posadę poszukuje natychmiast. R. Górski, Warszawska 19, telefon 917. (25135

Inwalida
w średnim wieku z zawodu ślusarz poszukuje posady inkasenta, konduktora tramwajowego, ekspedytora, portjera lub t. p. Łask. of. pod „M. R. W.“ do Dz. Bydg. (25006

Panienka
która chce pracować jako podręczna krawcowa poszukuje pracy. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. K. O.“ 25224

Kobieta
młoda, samotna poszukuje miejsca do wszelkich prac domowych, za skromnem wynagrodzeniem. Frąckowiakowa, Ks. Skorupki 13. 25240

Gospodyni
inteligentna, samodzielna, lat 28 poszukuje posady najchętniej u samotnego pana. Of. do Dz. Bydg. pod „Gospodyni 28“. 25200

Kupiec
kolonjalista z pięcioletnią praktyką, posiadający polecające świadectwa, zwolniony z wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kupiec 10“. 25110

Starsza
osoba z dzieckiem poszukuje posady samodzielnej. Najchętniej prowadzenie interesu lub pielęgnowanie chorych. Wyjazd nie wykluczony. Łask. zgłosz. Martyka, Racławicka 20, II. p. 13439

Osoba
skromna, gospodarna poszukuje posady do samotnego pana, najchętniej na wsi lub w mniejszem mieście. Łaskawe zgłosz upr. pod „C. D.“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. 25229

DZIERŻAWY

Garaż
do samochodu osobowego poszukuje natychmiast R. Górski, Warszawska 19, tel. 917. 25146

54 mórg
z kompl. inwentarzem wydzierżawię. 5—6000 zł potrzebne. Sokołowski, Plac Wolności 2. 13436

Wydzierżawię
salę 13×6 na I piętrze od ulicy, nadającą się na biuro lub hurtownię przy ulicy Dworcowej wprost od gospodarza. Wiadomość ul. Chwytowo 16, I p. w podwórzu, w godz. od 4—6. Rafalski. 25222

Poszukuję
składu z mieszkaniem 3—4 pok. w dobrem położeniu, miejscowość obojętna celem dzierżawy zaraz lub od 1 stycznia br. Oferty proszę nadesłać do Dziennika Bydg. pod „Skład 29“. (25228

Wydzierżawię
sklep spożywczy. Kościuszki 37 a, Wojtkiewicz. 25214

Do wydzierżawienia
gospodarstwo 128 mórg pszennej i żytniej ziemi z masywnemi budynkami żywym i martwym inwentarzem. Gospodarstwo 23 morgi żytniej ziemi zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. St. Barylski, Szubin, Winnica nr. 58. (25205

MIESZKANIA

Poszukuję
zaraz na piętrze mieszkanie 3—4 pokojowe z elektrycznością w okolicy ul. Gdańskiej, Dworcowej za zwrotem kosztów remontu i czynszu rocznego. Zgł. Bocianowo 14, I p. w podwórzu. 13325

Młode
małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią lub dwa, czynsz za rok z góry podług umowy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Kolejarz 25“. (F-13437

POKOJE

Pokój
umebl. w pobliżu Starego Rynku poszukuje kawaler od 1. XI. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M.B. 15“. 25213

Poszukuje
się czystego słonecznego pokoju dla 1 osoby z utrzymaniem lub bez przy kulturalnej rodzinie lub w pensjonacie od 1 listopada. Of. do Dz. Bydg. pod „S. J. K.“ (25218

Poszukuję
pokoju umebl. w centrum miasta z całodziennem utrzymaniem lub bez. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pokój umebl.“ F-13448

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Świętojańska nr. 14, II ptr. (F-13434

Inżynier
poszukuje 2 dobrze umeblowane pokoje. Of. pod „Inżynier 100“ do filji Dz. Bydg. 13438

Poszukuję
od 1. listopada br. pokoju umebl. w pobliżu ul. św. Trójcy. Oferty upr. się pod „Pokój S. W.“ do Dz. Bydg. 25208

ROZMAITE

Kawaler
lat 34, piekarz - cukiernik, przystojny brunet, posiadający piekarnię i cukiernię w własnej 3 piętrowej kamienicy, szuka żony dzielnej do interesu, może być z gospodarstwa, z gotówką lub realnością, zależy na szybkiem zdecydowaniu się, gdyż siostra która mi gospodarzyła, wychodzi zamąż. Panny lub wdowy raczą nadesłać oferty wraz z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Piekarz - Cukiernik“. (25155

Z 8.000 zł
wstąpię jako czynny spólnik do jakiegobądź przedsiębiorstwa. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „N. 8000“. 13389

Samotny
lat 36, przemysłowiec, ciemno-blondyn, posiadający 200 tys. zł, pragnie poznać pannę lub wdówkę. Cel matrymonjalny. Panie inteligentne, miłego charakteru, w wieku do lat 30, z majątkiem, najchętniej ziemianki, raczą swe oferty przesłać do filji Dz. Byd. pod „Samotny 36“. (13278

Kupiec
lat 30, poszukuje towarzyszki życia, szlachetnej i gospodarnej. Panie, którym zależy na dobrem i szczęśliwem współżyciu małżeńskiem, zechcą swe oferty wraz z fotografją którą się zwraca, nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Kupiec lat 30“. 2. 95

Inteligentny
mężczyzna lat 32, zapozna starszą, niezależną panią w celu towarzyskim. Tylko poważne nie anonimowe oferty możl. z fotografją skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Złoty wiek“. 13445

Starsza
samotna panna inteligentna z własną praktyką i 3 pokojowem mieszkaniem pragnie zapoznać pana inteligentnego w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „M. A. 96“ do Dzien. Bydgoskiego. 25196

Urzędnik
etatowy, st. sekretarz, lat 34, tą drogą zapozna pannę do lat 28 w celu matrymonjalnym. Zgłosz. pod „C. S.“ do Dz. Bydg. 25202

Kawaler
lat 33, posiada 2.000 zł. gotówki dla braku znajomości poszukuje odpowiedniej partji. Wdowy niewykluczone. Zgłosz. agentura Inowrocław, ul. Kasztelańska 34. (25210

Wspólniczki
lub wspólnika do wspólnego prowadzenia księgarni składu papieru i galanterji z gotówką zł. 2.500 poszukuje samotny pan. Zgłosz. uprasza się do Dziennika Bydg. pod nr. „90. A. G.“ 25227

Zginął
pies Dobermann, za wynagrodzeniem proszę o oddanie ul. Gdańska 31 32, Sklep Nasion. F-13456

Zaginął
pies „Dobermann“. Uprasza się o przyprowadzenie go do firmy Cz. Borys, Plac Teatralny nr. 4. 25208

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Krzemiński, wydana przez P. K. U. Inowrocław unieważniam. (25204

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego i nieodżałowanego męża, naszego kochanego ojca, dziadka i teścia

ś. p.

Dra Kazimierza Karasiewicza

odbędzie się **we wtorek, dnia 25-go października 1927 r.** o godzinie 9½ w **Tucholi** (Pomorze)

nabożeństwo żałobne

na które zaprasza **Żona, dzieci i rodzina.**

25230)

Przetarg.

W sobotę, dnia 22 bm. o g. 0 przed połudn. sprzedawać będę najwięcej dającemu przez dobrowolną licytację następujące przedmioty: 25 36

szafy, łóżka, stoły, krzesła, półszorki na konie, rower, biurko, waga decymalna i t. d.

MAKS CICHON
aukcjonator i taksator
Bydgoszcz, Chocimska nr. 11.
Telefon 1630. — Telefon 93.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



„UNIA“

Zjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc.
Oddz. C. BLUMWE i SYN
BYDGOSZCZ

Traki oraz (24609

wszelkie maszyny do obróbki drzewa

Odpłaty na raty.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. — Na żądanie wizyty inżynierów.

Przetarg publiczny

1. na **pobudowanie domu mieszkalnego i budynku gospodarczego** dla Kontroli Skarbowej w Kolibkach, powiat morski.
2. na **wykonanie domu Kontroli Skarbowej i budynku gospodarczego** w Borczu pow. kartuski.

Oferty w zamkniętej kopercie z odpowiednim napisem wraz z dołączonym kwitem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% od oferowanej sumy należy składać **do dnia 7 listopada b. r.** godziny 11 w Państw. Urzędzie Budown. Naz. w Kartuzach W wyżej oznaczonym czasie przy ewentl. obecności oferentów nastąpi otwarcie ofert.

Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferentów lub nieprzyjęcie żadnej z nadesłanych ofert

Druki ofertowe wysyła za opłatą 6 zł od każdego objektu Państw. Urząd Budown. Naz. w Kartuzach. gdzie można otrzymać bliższych informacyj co do tych robót.

Kartuzy, dnia 18 października 1927 r.

Kierownik Państw. Urzędu Budown. Naziemn.
(—) Dulny. (25190

Kąpiele kwaso-węglowe

marki (25235

„Łabędź“

Proszę zapytać się swego lekarza!

Nasze kwaso-węglowe kąpiele używane przy wycieńczonych organizmach są o nadzwyczaj bardzo wysokich zaletach. Stosowane przy chorobach sercowych i naczyń krwionośnych, oddawają nieocenione usługi. Leczą skutecznie wszelkie słabości i reumatyzm, podagrę, choroby kobiece, organizmy, badź to psychicznie czy też fizycznie przepracowane i podczas rekonwalescencji.

PP. Lekarzom próbki bezpłatne stoją do dyspozycji.

APTEKA POD ŁABĘDZIEM
Gdańska 5 BYDGOSZCZ Telef. 204

Poważna firma w Gdańsku **poszukuje** na stanowisko **samodzielnego kierownika działu samochodowego**

rutynowanego sprzedawcy

ze znajomością rynku pomorskiego a także o ile możności gdańskiego, władającego obowiązkowo językami: polskim i niemieckim. Pierwszeństwo mają kandydaci, znający także język angielski. Warunki wynagrodzenia: pensja i udział w zyskach. Szczegółowe oferty z życiorysem oraz referencjami prosimy nadesłać do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Gdańsk“.

(25257

Pomorski Urząd Wojewódzki

(Wydział Dóbr Państwowych).

W dniu 25 listopada br. o godzinie 10 odbędzie się w biurze Wydziału Dóbr Państwowych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego **w Toruniu** (gmach Wojewódzki, pokój 30) **ustny przetarg** na

dzierżawę części jeziora Wieczno

należącej do majątku Przydwórz, powiat Wąbrzeźno

Powierzchnia wody i brzegów obejmuje ca. 140 ha i wydzierżawioną zostanie na lat 12.

Reflektanci winni wnieść do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Dóbr Państwowych) pismienne podania **najpóźniej do 15 listopada b. r.** z dołączeniem świadectwa moralności, wystawionego przez miejscową władzę policyjną, dowodu obywatelstwa polskiego, dowodu na posiadany własny majątek w wysokości conajmniej 1 200 zł i odpowiednie przyrządy rybackie oraz dowodu fachowości rybackiej. Pozatem w dniu przetargu należy złożyć na ręce Komisji Licytacyjnej wadjum w wysokości 100 zł, które po ukończeniu przetargu od trzech najwięcej dających zdeponowane zostanie w Kasie Skarbowej w Toruniu bezprocentowo aż do ostatecznego wyboru dzierżawy. Pozostałym reflektantom wadjum zostanie zwrócone po skończonej submisji.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze wyżej wspomnianego Urzędu.

Za Wojewodę:
(—) Pawlica
Naczelnik Wydziału Dóbr Państwowych. (25191

Baczność!

Całkowita (25250

wyprzedaż obuwia

z powodu zwinięcia interesu.

„Fortuna“

Bydgoszcz, ul. Długa 35.

Pospieszajcie natychmiast!!!

50 proc. taniej

póki zapas starczy.

Posada.

Przy **Magistracie miasta Więcborka** wakuje od 1-go listopada 1927 r. posada

registratora.

Pobory według XII. stopnia pragmatyki dla urzędników państwowych Reflektanci, obeznani z sprawami komunalnemi i policyjnemi oraz umiejący pisać na maszynie, zechcą się zgłosić pisemnie z przedłożeniem życiorysu i świadectw do Magistratu w Więcborku, najpóźniej do 28 X. 1927 r

Inwalidzi wojenni, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje, mają pierwszeństwo.

Nieuwzględnione wnioski zostaną bez odpowiedzi.

Magistrat
25258) Lindecki, burmistrz.

Poszukuję zaraz za wysokiem wynagrodzeniem do mego salonu fryzjerskiego dla pań **pierwszorzędne siły** (25202

fryzjera i fryzjerkę.

Urządzenie pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje **M. Nadolna,** salon mód, **Starogard, Rynek.**

Blacharz

wykwalifikowany (pożądany brygadjer) potrzebny zaraz. Fabryka inż. Ciszewski i Ska, Sobieskiego 10a. (25225

Poszukujemy celem dzierżawy

do natychmiastowego użytku na dłuższy czas

5.000 mtr. kolejek polnych

profil 70—80

50 lorków o pojemności od 1—1½ cbm.

2 parowozy na 600 m/m.

Spieszne zgłoszenia uprasza się do f-my

HENNIG i S-ka, Gdynia. Tel. 20.

25153)

Kaflowe piecyki
przenośne
z wewnętrzną żelazną konstrukcją, wykładane szamotem, w różn. wielkościach i kolorach dostarczają zaraz
Br. Pichert, Toruń,
Podzamcze 7. 252 0

Mam zapotrzebowanie na ca. (25199

500 metrów

drzewa opałowego.

Walerjan Posert, Białośliwie.

Dnia 22 X. 1927 o godz. 10 przed południem sprzedam

w drodze przymusowego przetargu

w Bydgoszczy, przy ul. Sienkiewicza 53, II ptr. pr. najwięcej dającemu za gotówkę:

1 stół dębowy, okrągły,
8 krzeseł pociągniętych gobeliną.

25237) **Orzechowski,** komornik sądowy.

PROTOS



ODKURZACZ
zł. 395.00
Dogod. warunki płatności
bez jakichkolwiek nadwyżek.
F. KRESKI
BYDGOSZCZ
Gdańska 7.

14244

Garnitur parowy

do młócenia, lokomobila, młockarnia Lanza i elewator dobrze wyremontowane bardzo tanio i na dogodnych warunkach **sprzeda**

Fabryka Maszyn i Motorów Baranowski i S-ka
Bydgoszcz, Dworcowa 3-4. (F-13450

ROZMAITE

Brwi
przyciemnia na stałe sposobem francuskim Gabinet kosmetyczny, Cieszkowskiego 20 (F 13467
masaż.

W sobotę, dnia 22. bm. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będziemy przy **ul. Dworcowej 72** przez licytację za gotówkę:

partję różnych mebli, 4 skrzynie mydła, skrzynię muchołapek, repozytorja, 5 worków odpadków celulozy, skrzynię z puszkami lakieru, worek nowych płaszczy męskich, skrzynię przyborów szewskich, 6 walizek próżnych i wiele inn. przedmiotów.

C. HARTWIG Sp. Akc.
25263) Międzynarodowi Ekspedytorzy.

WARSZTAT INSTALACYJNY RADJO

20505



Bydgoszcz, Plac Wolności 1, telefon nr. 1124.

Kartoflarki Ventzkiego

Kultywatory, pługi, brony parowe i motorowe młocarnie „Flöthera“

Młocarnie 16490

Maneże Sieczkarnie

Wielki wybór części zapasowych — Maszyny rolnicze

Franc. Kłoss i Syn, Bydgoszcz
Tel. 16-83. **Gdańska 97** Zał. 1899

Wdowa
z posagiem 50.000 zł wtem oberża poszukuje partji z prawami inwalidy od 40 do 50 lat. Biuro „Fenix“ Król. Jadwigi 4. F-13464

Dla
pań z posagiem poszukuje kandydatów Biuro „Fenix“ Król. Jadwigi 4.
F-13465

Rodzicom
panom i paniom poleca się do kojarzenia małżeństw. Dyskrecja zapewniona. Pomorskie Biuro Komisowo-Handlowe w Brodnicy, Hotel Dworcowy. 23683

Państw. Nadleśnictwo Szarłata

poczta i stacja kolejowa Łażek

sprzeda **w dniu 25 października 1927 r.** o godzinie 10 przed południem w oberży p. **Józefa Mielewskiego w Łażku** przez licytację około

1400 mp. szczap sosnowych, 600 mp. wałków jak również około **2400 mp. gałęzi I. kl. (sosnowych)** (25223

z roku gospodarczego 1926 27 z leśnictw: Wydry, Skrzyniska, Smolarnia, Wygoda, Zacisze i Czarnawoda, w większych losach dla handlarzy i przemysłowców. Należytość płatna w ciągu 14 dni po zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Wytwórnia cukierków i konfektów w Poznaniu

w pełnym biegu, dobrze zaprowadzona, z stałą i dobrą klientelą, z powodu wyjazdu **natychmiast do sprzedania.** Zgłoszenia do **„PAR“, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod **„Nr. 56,41“.** (25221

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Bilety
wizytowe szybko, najtaniej wykonuje Drukarnia Śniadeckich 41. (22857

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.